Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 17 CZERWCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 167

KONFERENCJA LONDYŃSKA PRZERWANA

na kilka dni, aż do ukończenia rokowań pomiędzy bankami Anglji, Francji i Ameryki.—Czy istnieje możliwość porozumienia?

Nie stabilizacja, ale rozejm walutowy.

Londyn (Pat), 16 czerwca.

Konferencja ekonomiczna uległa przerwie na kilka dni, formalnie dla dania czasu do ułożenia programów i procedury obu komisyj, ale są to powody pozorne, za któremi kryje się powód rzeczywisty a mianowicie wyczekiwanie na rezultaty narad przedstawicieli skarbów i banków centralnych usiłujących uregulować wzajemny stosunek trzech wielkich walut świata.

Wczoraj wieczorem utrzymywała się pogłoska, że porozumienie zostało już osiągnięte i stabilizacja po kursie 4.05 dolara za 1 funt jakoby jest dokonana. Dziś rano, natomiast, konferencja była pod wrażeniem oświadczenia sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych Woodina, które w pierwszej chwili zrozumiane zostało jako kategoryczne zaprzeczenie. Tymczasem prawda leży pośrodku.

Porozumienie jeszcze nie zostało osiągnięte, ale oświadczenie Woodina conajmniej nie zaprzecza jakoby porozumienie nie było aktualne. Banki centralne doszły do porozumienia co do stosowania metod, aby zatrzymać zbyt silne wahania wielkich walut światowych i uregulować ich wzajemny stosunek w granicach przeciętnie, jeśli nie precyzyjnie ustalonych. To porozumienie ma być obecnie zatwierdzone przez odnośne rządy i aż do uzyskania zgody rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Francji porozumienie nie stało się jeszcze faktem dokonanym.

Pertraktacje rządów są obecnie w toku i spodziewać się należy, że w ciągu weekendu rządy ustalą swe stosunki wobec uzgodnionego porozumienia. Porozumienia tego nie można nazywać formalnie stabilizacją to też niema mowy o powrocie narazie funta i dolara do złotego parytetu, ale jest to stabilizacja de facto, którą określił trafnie min. Bonnet jako rozejm walutowy.

Konferencja uległa trzydniowej przerwie, aby doczekać się tego rozejmu i podejmie prace w komisjach opierając się na fakcie stworzenia rozejmu walutowego i rozejmu ekonomicznego, bez których normalny przebieg prac w obu komisjach byłby niemożliwy.

Rozejm ekonomiczny, do którego zgłosiło przystąpienie 30 państw ma charakter wszechświatowy, natomiast rozejm walutowy jest rozejmem trzech potęg finansowych: Ameryki, Anglji i Francji. Od uregulowania stosunku dolara, funta i franka zależy sytuacja wszystkich innych walut, które się do tego rozejmu walutowego przystosują.

Nie będzie spotkania Daladier—Mussolini—Hitler.

Paryż, 16 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów premjer Daladier przedstawił przebieg dotychczasowej dyskusji na konferencji ekonomicznej, zaś minister Paul Boncour omówił kilka będących w toku spraw z dziedziny polityki zagranicznej.

Komunikat agencji Havasa zaznaczył, że w związku z konferencją ekonomiczną niemożliwą jest oczywiście rzeczą przewidzieć dzisiaj, jaki ona przyjmie kierunek, lecz stwierdzić należy, że wbrew krążącym pogłoskom, w chwili obecnej niema mowy o zmianie stanowiska Francji wobec długów wojennych.

Komunikat dodaje, że również pozbawiony jest podstaw projekt bezpośredniego i oficjalnego spotkania w najbliższym czasie premjera Daladier z Mussolinim i Hitlerem.

Polska przystępuje do rozejmu celnego

Wicemin. Koc złoży dziś deklarację w tej sprawie.

Warszawa, 16 czerwca.

(B) Dziś rano wysłano z Warszawy do przewodniczącego delegacji polskiej na konferencji londyńskiej wiceministra Koca depeszę, zawierającą zgodę rządu polskiego na przystąpienie Polski do rozejmu celnego.

Jak wiadomo, rozejm celny, polegający na tem, aby w czasie trwania konferencji londyńskiej, żadne państwo nie podniosło ceł i nie wprowadziło nowych utrudnień importowych ma obowiązywać na cały czas trwania konferencji londyńskiej aż do zawarcia jakiejś umowy światowej, regulującej te zawikłane sprawy.

Dowiadujemy się, że jeszcze w dniu dzisiejszym wiceminister Koc w imieniu rządu polskiego, złoży odpowiednią deklarację, która zawierać będzie zobowiązania rządu polskiego do niepodwyższania żadnych ceł i niewprowadzania żadnych utrudnień importowych, począwszy od dnia 17 b. m.

To zobowiązanie rządu polskiego obowiązywać będzie do dnia 31 lipca r. b. z tem, że po tym terminie będzie automatycznie przedłużone, ale może być stale w terminie jednomiesięcznym wypowiedziane w razie, gdyby jakiekolwiek inne państwo zerwało rozejm celny wprowadzając podwyżkę ceł.

Kpt. Skarżyński chce przelecieć przez Atlantyk

z Ameryki Północnej do Paryża — tą samą trasą, którą przebył płk. Lindbergh. — Władze polskie udzieliły mu już zezwolenia.

Pierwszy lot awionetką przez ocean

Warszawa, 16 czerwca.

(B) Do Warszawy nadeszły dzisiaj wiadomości od kpt. Skarżyńskiego, głoszące, że otrzymał on od polskich władz lotniczych pozwolenie na odbycie przelotu z Argentyny do Chicago.

Pozatem kpt. Skarżyński otrzymać miał również zezwolenie na dokonanie PIERWSZEGO LOTU NA AWJONETCE PRZEZ OCEAN ATLANTYCKI Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ DO EUROPY.

Przelotu tego dokonać ma kpt. Skarżyński po dłuższym pobycie w Chicago na wystawie światowej, gdzie wystawiony będzie jego aparat „R. W. D5".

Wiadomość o zamierzeniach kpt. Skarżyńskiego powrotu do Europy przez Atlantyk nie jest dla warszawskich kół lotniczych niespodzianką.

Już przed startem do Afryki zwierzył się kpt. Skarżyński swym przyjaciołom warszawskim, że o ile uda mu się przelot z Afryki do Ameryki i jeżeli samolot jego będzie w dobrym stanie, to chciałby również

PODJĄĆ PRÓBY LOTU POWROTNEGO Z AMERYKI DO EUROPY,

zmieniwszy uprzednio motor swego samolotu, który prawdopobnie po przelocie afrykańsko-amerykańskim i po lotach na terenie Ameryki będzie zużyty.

Kpt. Skarżyński

MA ZAMIAR WYBRAĆ TRASĘ LOTU PŁK. LINDBERGHA,

prowadzącą z Nowego Jorku przez wybrzeża iralndzkie do Paryża.

Dotychczas drogę tę odbyto już kilkakrotnie, ale tylko na ciężkich i specjalnie skonstruowanych samolotach, — „R. W. D. 5" jest tylko, jak wiadomo, aparatem sportowym, ważącym zaledwie 450 kg.

Rząd Rzeszy w walce z Austrją

chwyta się barbarzyńskich metod.

Wiedeń, 16 czerwca.

Na pogróżki Niemiec, że w razie rozwiązania stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Austrji nastąpią represje przeciwko stronnictwu centrum w Niemczech, „Reichspost" odpowiada:

Znaczenie tych pogróżek jest jasne. Rząd niemiecki chce aresztować osobistości centrum, aby w ten sposób dostać w swe ręce zakładników. Ten zamiar rządu niemieckiego przypomina czasy barbarzyńskie, kiedy jeńców pędzono przed szeregami żołnierzy, aby złamać opór oblężonych.

Ale i ta próba teroru niemieckiego rozbije się o stanowczą wolę katolików austryjackich.

B. komisarz Rzeszy Gerecke skazany

na 2 i pół roku więzienia.

Berlin, 16 czerwca.

Dzisiaj zapadł wyrok w głośnym procesie przeciwko byłemu komisarzowi Rzeszy do spraw zatrudnienia bezrobotnych, Gereckemu, który skazany został na dwa i pół roku więzienia i 100.000 marek grzywny za sprzeniewierzenie na tle wydawniczem.

Dochodzenie w związku z działalnością Gereckego w t. zw. komitecie wyborczym Hindenburga zostało umorzone.

Dziennikarze rumuńscy w Warszawie.

Warszawa, 16 czerwca.

Delegacja rumuńska na 8-my zjazd porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, złożyła dzisiaj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11 odbyło się plenarne posiedzenie zjazdu, który zagaił wiceminister Szembek. Po przemówieniu wicedyrektora rumuńskiego biura prasowego, Dragu, przemawiali prezesi obu delegacyj Fagure i Romer.

Po przerwie, rozpoczęto dyskusję nad rocznemi sprawozdaniami obu komitetów i złożonemi przez obie strony projektami.

NIKT NIE PŁACI DŁUGÓW WOJENNYCH

Kilka państw wpłaciło tylko zaliczki dla okazania dobrej woli.--Raty, które spłaca się... ratami

Olbrzymi deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 16 czerwca, (PAT). Łotwa wpłaciła na rachunek należności 6000 dolarów, t. j. 5 procent raty. Jugosławja i Litwa nie spłaciły jeszcze nic. **Finlandja jest jedynem państwem, które w całości dokonało spłaty, wynoszącej w danym wypadku 148,592 dol.**

„Heralde Tribune" pisze, że otrzymane przez Stany Zjednoczone w ciągu dnia wczorajszego zaledwie niecałych 8 proc. należności, jest wysoce znamiennem i oznacza **koniec spłaty długów wojennych na dotychczasowych podstawach.**

* * *

Paryż, 16 czerwca (PAT). Nota rządu francuskiego w sprawie długów wojennych doręczona w Waszyngtonie stwierdza, że rząd francuski miał nadzieję, że sprawa długów zostanie uregulowana przed dniem 15 czerwca. W dalszym ciągu Francja wierzy, że załatwienie tej sprawy nastąpi już wkrótce, w interesie poprawy sytuacji gospodarczej świata oraz utrzymania i rozwoju osiągniętych już rezultatów, które w znacznym stopniu zawdzięczać należy ofiarom poczynionym przez Francję w stosunku do własnych dłużników.

Rząd francuski uchwalił więc wstrzymać się od spłaty raty, przypadającej na 15 czerwca, nie naruszając jednak świadomie przyjętych zobowiązań i ponawiając zapewnienie, że Francja gotowa jest zawsze czynnie współdziałać, w poszukiwaniu zadawalającego załatwienia sprawy.

Waszyngton, 16 czerwca, (PAT). Wobec tego, że należności z tytułu spłaty grudniowej i czerwcowej raty długów wojennych, przewidziane były jako dochody w budżecie Stanów Zjednoczonych na rok budżetowy, zamykający się 30 b. m. i że, jak wiadomo, w dniu wczorajszym Stany Zjednoczone otrzymały zaledwie niecałe 8 procent, **spodziewana kwota deficytu budżetowego Stanów Zjednoczonych zwiększyła się o około 132 miljony dolarów.**

Waszyngton, 16 czerwca, (PAT). Ambasador Anglji w Waszyngtonie rozpoczął z przedstawicielami departamentu skarbu rokowania w sprawie długów wojennych.

Praga, 16 czerwca. Czechosłowacja dokonała spłaty 180 tysięcy dolarów w srebrze na rachunek czerwcowej raty długu w Stanach Zjednoczonych, w oczekiwaniu na ostateczne załatwienie sprawy długów.

Rzym, 16 czerwca. Agencja Stefani ogłosiła komunikat, w którym donosi, że wielka rada faszystowska **postanowiła dokonać spłaty raty czerwcowej i wpłacić 1 miljon dolarów celem wykazania dobrej woli rządu faszystowskiego,** a jednocześnie zaznaczyć granicę, jaką tej dobrej woli zakreśla obecna sytuacja.

Rada faszystowska wezwała ministra spraw zagranicznych do rozpoczęcia rokowań, celem ostatecznego załatwienia **sprawy długów przed upływem terminu następnej raty w grudniu r. b.**

Spłata dokonana została wczoraj przez dostarczenie do państwowej mennicy w New Yorku 2 miljonów uncyj srebra.

* * *

Warszawa, 16 czerwca. (B) Pod wpływem wiadomości o możliwości zawarcia w Londynie tymczasowej umowy o stabilizacji kursów dolara i funta angielskiego w stosunku do franka francuskiego, przejawiała się dzisiaj na giełdzie warszawskiej wybitnie mocna tendencja dla obu walut, które mają być stabilizowane.

Omawiana w Londynie relacja dolara i funta ang. do franka francuskiego daje *w przeliczeniu na walutę polską stosunek 7.42 zł. za dolara i 30.17 zł. za funt ang.* Kursy dolara i funta ang., — które ostatnio stały w Warszawie niżej, podniosły się dzisiaj, a kurs dolara doszedł nawet do zł. 7.47.

Spodziewać się należy, że po zawarciu porozumienia stabilizacyjnego w Warszawie kursy dolara i funta ang. utrzymają się na ustalonym poziomie.

Ziemianin oskarżony o szantaż

Niezwykłe porwanie młodej dziewczyny — Proces o alimenta Swiadek, któremu grożono zemstą — Rewizja na sali sądowej

Warszawa, 16 czerwca. Dziś rozpoczął się przed sądem okręgowym w Warszawie sensacyjny proces Czesława Związek - Iżyckiego, ziemianina, **oskarżonego o szantaż i zmuszanie gen. Bałachowicza do składania fałszywych zeznań.**

Tło tej niezwyłej rozprawy jest następujące:

Przed dwoma laty oskarżony zawarł bliższą znajomość z p. Zofją Manee, **która po pewnym czasie zniknęła z domu rodziców.**

Wszczęte przez policję poszukiwania ustaliły, iż młoda dziewczyna przebywa w mieszkaniu p. Iżyckiego. Sprawa została zatuszowana, ponieważ p. Manne oświadczyła, iż **z własnej woli zamieszkała u p. Iżyckiego.**

Po roku atoli p. Manee wystąpiła do sądu o alimenta, powołując w charakterze świadków chrzestnych rodziców dziecka oraz gen. Bałachowicza.

W dniu rozprawy przed sądem grodzkim gen. Bałachowicz przybył do sędziego i oświadczył, iż obawia się wejść na salę i składać zeznania, albowiem otrzymał cały szereg listów, **grożących mu przykremi konsekwencjami w razie niekorzystnego zeznawania dla Iżyckiego.**

Policja przeprowadziła u becnego na sali Iżyckiego rewizję, w czasie której **znalazła przy nim rewolwer.**

Iżycki tłumaczył się, że jako oficer rezerwy, zawsze posiada przy sobie broń.

Dzisiaj Czesław Związek - Iżycki odpowiadać będzie przed sądem pod zarzutem zmuszania świadków do składania nieprawdziwych zeznań.

Sprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Mac Donald uwięziony w windzie.

16 delegatów w chwilowej opresji.

Londyn, 16 czerwca. Mac Donald i 15 innych delegatów na konferencję gospodarczą, zostało uwięzionych w windzie, która zepsuła się w czasie ruchu.

Winda stanęła pomiędzy 2 a 4 piętrem i przez kilkanaście minut była unieruchomiona.

Jeden z delegatów oświadczył z uśmiechem Mac Donaldowi:

— Konferencja stanęła na martwym punkcie.

Gdy na sali posiedzeń zauważono nieobecność Mac Donalda, zapanował niepokój.

Po stwierdzeniu przyczyny nieobecności premjera, wezwano mechanika, który uruchomił windę.

Trocki nie wraca do Rosji

Stambuł, 16 czerwca. (t) Trocki polecił energicznie zdementować wszelkie informacje prasy o tem, jakoby miał zamiar powrócić do Rosji i objąć stanowisko dyrektora akademji wojennej. Stwierdza on, że nie utrzymuje żadnego kontaktu ze Stalinem i nie prowadził żadnych pertraktacji w sprawie przyjęcia go zpowrotem do partji komunistycznej.

Jugosłowianie dziękują Łodzi

za serdeczne przyjęcie.

Przewodniczący izby Kumanuti w towarzystwie b. ministrów deputowanych: Pankovica i Perica oraz deputowanych: Nikicza i Trbicza, opuścili dziś Białogród udając się do Polski, gdzie przyłączą się do jugosłowiańskiej wycieczki parlamentarnej, przebywające obecnie w Polsce.

* * *

Przewodniczący wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich minister Andjelinovic przesłał z Koluszek do towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego w Łodzi, depeszę treści następującej:

Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich zachwycona jest serdecznem przyjęciem, zgotowanem jej przez stowarzyszenie i zasyła najserdeczniejsze podziękowania.

Życzymy stowarzyszeniu dalszej owocnej pracy nad zbliżeniem obu narodów.

Minister Andjelinovic.

* * *

Dokładny przebieg wizyty parlamentarzystów jugosłowiańskich w Łodzi podajemy na stronicy 7-ej.

Gwałtowna burza w Japonji

9 osób poniosło śmierć — 100 domów w gruzach.

Tokjo, 16 czerwca. (PAT). Nad prowincją Hoysgsoy Gomma przeszła w dniu dzisiejszym gwałtowna burza. Dziewięć osób poniosło śmierć, wiele jest rannych. Przeszło 100 domów legło w gruzach a około 1000 zostało poważnie uszkodzonych.

Zuchwały napad rabunkowy

w pociągu na linji Bukareszt—Wiedeń.

Bukareszt, 16 czerwca. (t) W pociągu pospiesznym na linji Bukareszt—Kleusenburg dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Do przedziału pierwszej klasy, w którym znajdował się kupiec bukareszteński Tican wtargnął bandyta, który uśpił go za pomocą chloroformu, a następnie obrabował. Tican posiadał przy sobie tylko nieznaczną sumę pieniędzy. Wszelkie poszukiwania za niezwykle zuchwałym bandytą nie dały żadnego rezultatu.

Wiedeń, 16 czerwca. (t) Wczoraj w gmachu banku narodowego wybuchł pożar. Na pierwszym piętrze. Wezwano natychmiast kilkanaście oddziałów straży ogniowej, które zajęły się akcją ratunkową, istniała bowiem obawa, że ogień przerzuci się na teren głównych biur. Dzięki jednak usilnym zabiegom straży ogień zlokalizowano.

Wycieczka elektryków

polskich i czeskich w Gdyni.

Gdynia, 16 czerwca. Dzisiaj w nocy przybyła do Gdyni wycieczka zjazdu stowarzyszenia elektryków polskich i czechosłowackich w liczbie 430 osób.

Wycieczka zwiedziła m. in. port i najciekawsze urządzenia elektryczne.— Po południu goście udali się statkiem „Gdańsk" na Hel.

Wycieczka oficerów

wyższej szkoły wojennej w Łodzi

W dniu dzisiejszym przybyła do Łodzi wycieczka wyższej szkoły wojskowej z inspektorem armji gen. Sosnkowskim i komendantem szkoły generałem Kutrzebą.

Wycieczka w godzinach przedpołudniowych zwiedziła szereg wielkich zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Napad na obóz

koncentracyjny pod Zgorzelicami

Berlin, 16 czerwca. Na obóz koncentracyjny pod Zgorzelicami dokonano ubiegłej nocy napadu.

Pomiędzy napastnikami i posterunkami oddziałów szturmowych wywiązała się ostra strzelanina, podczas której padło kilkadziesiąt strzałów. Sprawców napadu nie wyśledzono.

Arbitraż rządowy w sprawie

przedłużenia węglowej konwencji eksportowej.

Warszawa, 16 czerwca. Wobec wygasania konwencji eksportowej w polskim przemyśle węglowym, zawartej na podstawie arbitrażu rządowego, toczą się obecnie między przedstawicielami poszczególnych koncernów węglowych w łonie Polskiej Konwencji Węglowej rozmowy na temat przedłużenia konwencji eksportowej. Pertraktacje te natrafiają na trudności uzgodnienia stanowiska poszczególnych kopalń co do przydziałów kontyngentów, podziału rynków i innych drobniejszych spraw organizacyjnych.

Wobec trudności dojścia do porozumienia wewnętrznego w przemyśle węglowym należy oczekiwać w najbliższych dniach podjęcia prac arbitrażowych w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu hutniczo - górniczego p. Czesława Pechego.

Polak mianowany

członkiem zarządu „Federal Réserve Bank"

Chicago, 16 czerwca. (PAT). Kontroler miasta Chicago p. Szymczak mianowany został przez prezydenta Roosevelta członkiem zarządu Federal Reserve Bank. Prasa polska i amerykańska przyjęła tę nominację przychylnie.

Tydzień książki

spalonej przez hitlerowców

Praga, 16 czerwca. (t) Wszyscy właściciele księgarń postanowili w najbliższy poniedziałek urządzić tydzień książki, spalonej przez hitlerowców. Wszystkie wystawy będą udekorowane i wyłożone książkami zakazanemi, spalonemi w Niemczech.

NAD MODRYM DUNAJEM...

Niczem Leonidas, wódz Spartanów, wygłosił kanclerz Austrji, dr. Dollfuss, w hallu hotelu londyńskiego, płomienną mowę—wywiad w obecności przedstawiciela agencji prasowej Reutera.

„Austrja od 400 lat pełni rolę europejskiego ośrodka cywilizacyjnego wobec ludów wschodu, rolę forpoczty Mitteleuropy. Historyczne węzły pokrewieństwa łączą nas z narodem niemieckim. Ale my, Austrjacy, rościmy sobie słuszne prawo do samodzielnego bytu politycznego i gospodarczego. Chcemy żyć w przyjaźni z wszystkimi sąsiadami, ale nie pozwolimy narzucać sobie obcej władzy, bronić będziemy swojej niezawisłości".

Gdy tak w Londynie formułował kanclerz Dollfuss stanowisko Austrji wobec Rzeszy i programu hitlerowców nadszprewiańskich i własnych, sojusznik jego, hrabia Stahremberg, przywódca austrjackiej Heimwehry perorował na zebraniu swoich szturmowców w Krems: „My, Austrjacy, nie pozwolimy nigdy na to, aby nas traktowano jako Niemców drugiej klasy. **My nie damy się złapać na wędkę t. zw. Gleichschaltung. Problem zjednoczenia ludu niemieckiego nie będzie rozwiązany przez trzecią Rzeszę.** Jesteśmy zdecydowani odeprzeć siłą wszystkie prowokacje ze strony „brązowej dżumy", a gdy będzie potemu potrzeba — **wystąpimy czynnie we własnej obronie".**

Przemówienia hr. Stahremberga i kanclerza Dollfussa są tylko literackim ornamentem na marginesie homeryckich zapasów i bojów, toczących się w Wiedniu, w Gracu, w miastach i miasteczkach Austrji. „Brązowa dżuma", jak ją delikatnie określił hr. Starhemberg, hula po kraju, brązowe koszule austrjackie wzorem swych kolegów z Rzeszy — **rzucają bomby na prawo i na lewo, strzelają do figur rządowych jak do królików, organizują zamachy i powstania, zakładają komórki hitlerowskie w wojsku — a wszystko to w celu obalenia siłą rządu Dollfussa i opanowania Austrji od wewnątrz pod hasłem „zrównania" jej z trzecią Rzeszą, z państwem Hitlera.**

Rząd Dollfussa broni się przed atakiem swoich „brązowych" słowem i czynem. Duch Leonidasa wstąpił weń, gdy Dollfussa pocieszył w Rzymie il Duce i poklepał go przyjaźnie po ramieniu. Tegoż samego spodziewa się teraz kanclerz austrjacki od Mac-Donalda, gdyż choć broni się dzielnie Grenada wiedeńska przed Maurami hitlerowskimi z pomocą wojska, policji, żandarmerji i Heimwehry jednak czuje pro foro interno Dollfuss-Leonidas, że Hitler i jego woje mocniejsi są od Stahremberga i majora Feya.

Na jawną pomoc italską trudno liczyć, tak delikatną wszak jest sytuacja rządu rzymskiego, który patronuje Hitlerowi. Więc i reasekuracja w Londynie nie zawadzi.

Termopile austrjackie, o których mówił kanclerz Dollfuss są w pewnym sensie — nie bohaterskim — polityczną rzeczywistością. Austrja jest istotnie **neuralgicznym punktem Europy powojennej.** Każda zmiana status quo politycznego w Austrji może i musi nawet wyjść na korzyść lub na niekorzyść jej bliższych i dalszych sąsiadów, może i musi naruszyć istniejący układ sił na kontynencie.

Dlatego też sytuacja w Austrji dzisiejszej jest groteskowa poprostu: dwa obozy faszystowskie walczą ze sobą — prorządowy i antirządowy, Heimwehra z hitlerowcami, faszyści proitalscy Stahremberga z faszystami proniemieckimi Habichta, ersatz-dyktator Dollfuss z dyktatorem Hitlerem. Społecznie oba te obozy różnią sią nie tak bardzo od siebie, a nawet Dollfuss wyprzedził swoich własnych hitlerowców w akcji rozbrojenia i rozwiązania socjaldemokratycznego Schutzbundu oraz zmatowania i ocenzurowania prasy socjalistycznej. Tak, że faktycznie gra polityczna między temi partjami na frontowej scenie przesłania i maskuje akcję i treść społeczną: chłopskiej i mieszczańskiej Heimwehrze przeciwstawia się mieszczańska partja hitlerowska — politycznie, społecznie zaś oba te obozy należą raczej do siebie i przeciwstawiają się socjaldemokracji.

Wszystko to jednak, co się rozgrywa tak barwnie i głośno na scenie austrjackiej nie ma samo w sobie większego znaczenia. **Decydującym czynnikiem i zainteresowanym widzem albo partnerem są tutaj mocarstwa: Niemcy, Italja w pierwszym rzędzie, Francja, Anglja — w drugim.** O nie to, o ich wpływy i interesy tu chodzi, dla tej lub dla tamtej strony wyciągają ostatecznie kasztany z ognia ci z pod znaku Dollfussa i Stahremberga czy też ci z pod znaku swastyki i Hitlera.

Pod Termopilami austrjackiemi toczy się bój nietyle o interesy Austrji, ile o interesy wielkich mocarstw.

W. P-ski.

W pogoni za... kompromisem

partje socjalistyczne tracą grunt pod nogami.—Po klęsce socjalistów niemieckich—rozłam w partji francuskiej.

Po druzgocącej klęsce niemieckiej partji socjalistycznej rozkład w obrębie II Międzynarodówki czyni dalsze postępy. Głębokie i — zdaje się — nieuleczalne przesilenie nurtuje francuską partję socjalistyczną, pozbawia ją spoistości, osłabia organizacyjnie i politycznie.

Socjalizm francuski w chwili obecnej znajduje się w tem samem położeniu, co niemiecki przed laty, gdy stanął przed decyzją: **utrzymać się przy czystej linji programu, czy też pójść na pochyłą drogę kompromisów.**

Co właściwie po wojnie światowej paraliżuje aktywność i wzrost partji socjalistycznej? **Niemożliwość utrzymania się na platformie własnych doktryn i konieczność ratowania się kompromisami na prawo.** Jako zwolennik systemu demokracji parlamentarnej, socjalizm stoi na stanowisku, że **rządzi większość.** Tej większości jednak niema prawie nigdzie. Więc staje się **współpartnerem większości, częścią zespołu socjalistycznego... kapitalistycznego.** I to właśnie mści się.

Tragedją socjalizmu w Niemczech było właśnie asekurowanie wpływów przez wieczne kompromisy na prawo, była polityka „mandatowa", **lęk przed utratą miejsc w Reichstagu** — a tem samem zgoda na rządy mieszczańskie, o zabarwieniu nawet nacjonalistycznem. Wszak to socjaliści niemieccy wybrali junkra Hindenburga prezydentem, oni to podpierali klerykała Brüninga i oni wreszcie podporządkowali się bez protestu nakazom Hitlera...

Cała 15-letnia era socjalizmu powojennego — to **powolne wykruszanie polityki programowej na rzecz... mandatowej,** to zgoda na rządy przygodnych partnerów z obozu niesocjalistycznego, byle tylko właśni wielmoże partyjni utrzymali mandaty parlamentarne...

Obecnie tę właśnie tragedję przechodzić poczyna **socjalizm we Francji.** Ostatnie wybory do parlamentu przyniosły partji Bluma poważną ilość mandatów, jednak zupełnie nie wystarczającą do odegrania decydującej roli, do kompetowania o sformowanie rządu. Natomiast najliczniejszą partją w parlamencie jest stronnictwo radykalne Herriota i Daladiera — stronnictwo postępowe, ale — jak to francuzi określają — **„burżuazyjne", mieszczańskie, kapitalistyczne,** w każdym razie programowo dalekie od rewolucjonizmu.

I oto od długiego czasu nurtuje socjalizm francuski zagadnienie zasadnicze: **czy rzeczą socjalizmu jest popierać rząd mieszczański, czy też nie należałoby raczej zrezygnować z korzyści popierania rządu i zachować raczej własne oblicze, nie być wciąż zmuszonym do polityki oportunizmu i kompromisu.**

To pytanie miał już przed kilku miesiącami rozstrzygnąć kongres partji socjalistycznej w Avignonie. Po burzliwych obradach większość kongresu opowiedziała się **przeciw popieraniu rządu mieszczańskiego.** Mniejszość z Renaudelem na czele broniła praktyki dotychczasowej — a chytry szef partji, Leon Blum, zdołał jakoś wymigać się w Avignonie z opresji i **zaklajstrować rozłam mętną, frazeologiczną rezolucją...**

Ale nie usunęło to sporu, który wewnątrz partji przybierać poczynał coraz większe rozmiary.

I oto doszło ostatnio do jawnego rozłamu i naruszenia dyscypliny partyjnej. Frakcja parlamentarna stanęła przed rozstrzygnięciem, **czy głosować za budżetem państwowym,** a temsamem opowiedzieć się za rządem Daladiera. No posiedzeniu frakcji 64 deputowanych powiedziało: tak, 43 — nie. Zapadła więc uchwała: **partja socjalistyczna głosuje za budżetem.** Ale gdy na posiedzeniu Izby deputowanych przyszło do głosowania, nastąpił rozłam w partji: **30 deputowanych wyłamało się z dyscypliny i głosowało przeciw budżetowi, a więc przeciw temu, co partja uchwaliła.**

Wrażenie oczywiście tego kroku było wielkie. W kołach politycznych Francji widzą w tem zapowiedź formalnego rozłamu i snują różne możliwości na najbliższą przyszłość. Wprawdzie Blum zwołuje na lipiec znów kongres partyjny, chcąc doprowadzić na nim do jakiegoś kompromisu między oboma odłamami — ale znawcy stosunków w partji utrzymują, że sprowadzenie do wspólnego mianownika rozbieżności jest już niemożliwe.

Raczej liczą się z tem, że partja rozpadnie się niebawem i że **powstaną dwa nowe stronnictwa: umiarkowanych** („jauresistów") z Renaudelem i Frossardem na czele, który oscylować będą coraz silniej ku partji Herriota i **lewicowców,** których ambitny Vincent Auroil poprowadzi na podwórko... komunistyczne.

Oczywiście perypetje socjalizmu we Francji — typowe zresztą dla sytuacji, w której się znalazła wogóle cała II-ga Międzynarodówka — są **poważnym zaczynem fermentu politycznego.** Los rządu Daladiera jest w wielkiej mierze uzależniony od tego, czy partja socjalistyczna zachowa spoistość czy też rozkruszy się; po jej rozpadzie rząd musiałby szukać oparcia na prawo, w grupie Tardieu'go, „mandatowa" polityka Bluma usilnia — podobnie jak w Niemczech — koncentrację żywiołów prawicowych.

Tragedja socjalizmu powojennego dopełnia się wszędzie. Między młotem doktryn a kowadłem oportunizmu zostaje zmiażdżona organizacja, która okazała się zbyt słabą i zbyt mało odporną wobec prądów, jakie świat powojenny przenikają, a obrała najfatalniejszą drogę: **ratowania się wiecznemi kompromisami.**

M.

Hitlerowcy obejmują władzę w Gdańsku.

Nowym prezydentem senatu będzie dr. Rausching. — Zapowiedziane uroczystości.

Gdańsk, 16 czerwca.

Nowym prezydentem sejmu wybrany ma być von Wnuck, który już w zeszłym roku piastował to stanowisko.

Pierwszym wiceprezesem ma zostać dotychczasowy prezydent centrowiec Potrikus, drugim — hitlerowiec Batzer.

Jak słychać, nowy senat ma zamiar wprowadzić w Gdańsku na wzór Rzeszy, obowiązkową służbę pracy. Szkoła przywódców hitlerowskich założona ma być w Sopotach.

***

Gdańsk, 16 czerwca.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się rozmowa między b. prezydentem senatu Ziehmem a nowym prezydentem Rauschingiem w sprawie współpracy między hitlerowcami a stronnictwem niemiecko - narodowych w Gdańsku.

***

Gdańsk, 16 czerwca.

Na pierwszem posiedzeniu nowowybranego sejmu, które odbędzie się dnia 20 b. m. pod przewodnictwem b. prezydenta senatu dr. Ziehma, po wyborze nowego prezydjum uchwalona ma być także zmiana regulaminu obrad nadająca prezydentowi senatu większą władzę.

Po zakończeniu obrad prezydent senatu dr. Rausching wygłosi przed gmachem sejmu przemówienie do bojówek hitlerowskich. Następnie pochód z pochodniami uda się na plac przed byłemi koszarami piechoty pruskiej, gdzie odbędą się olbrzymie manifestacje, na których przemawiać będzie przywódca hitlerowców gdańskich, komisarz Rzeszy do spraw pracowników biurowych Förster, przedstawiciel senatu dr. Rausching i inni agitatorzy narodowo-socjalistyczni.

Spodziewane są przytem deklaracje programowe. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się 23 b. m. Na posiedzeniu tem prezydent senatu wygłosi ekspose.

Przebieg tego posiedzenia i mowa prezydenta senatu transmitowane będą przez radjostację gdańską. Ustawione mają również być megafony na kilku placach ulicznych oraz w parku sopockim.

Dnia 24 b. m. stronnictwo narodowo-socjalistyczne urządzi pochód wszystkich swych umundurowanych organizacyj oraz uroczysty obchód „sobótek", na którym przemawiać będzie Förster. Również i ten obchód transmitowany będzie przez rozgłośnię gdańską.

Oficerom nie wolno uczestniczyć

w niewojskowych meczach piłkarskich.

Kraków, 16 czerwca.

Z powodu zajść, jakie miały miejsce na boisku „Cracovii" w czasie ostatniego meczu ligowego „Cracovia" — „Wisła", krakowskie władze wojskowe zabroniły oficerom służby czynnej korpusu krakowskiego uczestniczenia w meczach piłki nożnej drużyn niewojskowych.

Nasz reporter zanotował...

Na przejeździe kolejowym w Widzewie dostał się pod pociąg czteroletni Leszek Miedziński. Chłopiec odniósł, na szczęście, tylko ranę szarpaną stopy i w stanie ciężkim został odwieziony przez pogotowie kasy chorych do szpitala.

Drugi wypadek z dzieckiem, i to wypadek dość osobliwy, zdarzył się przy ulicy Sanowskiej Nr. 16. Mała Henryka Dąbrowska podczas zabawy włożyła sobie do ust spory kij. Któreś z dzieci przez nieostrożność pchnęło kij tak niefortunnie, że mała Henryka doznała ciężkiego przebicia krtani.

Dziecko, krwawiące silnie odwiezione zostało również w stanie ciężkim do szpitala.

Wreszcie trzeci wypadek: W czasie gonitwy na posesji przy ulicy Bruskiej Nr. 6 uległ wypadkowi syn lokatora tegoż domu, Edward Klauz.

Chłopiec potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi oraz okaleczenia głowy.

Przybyły lokarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy.

#

Z mieszkania Jankla Grinberga przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 7, w czasie nieobecności domowników, nieznani włamywacze skradli różne ruchomości, wartości 1.500 zł.

Policja wszczęła poszukiwania za włamywaczami.

Eugenja Grinberg, zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego Nr. 45 przesłała przez swego gońca, młodego chłopca, kilka skórek fokowych, wartości 1.500 złotych pod adresem klijenta na ulicę Piłsudskiego Nr. 69. Gdy goniec znalazł się przed wyżej wskazanym domem, zjawił się jakiś młody jegomość i zapytał, czy dla niego niesie skórki. Przytem zwymyślał chłopca za opóźnienie, poczem skórki odebrał, wręczając suty napiwek.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że goniec padł ofiarą oszustwa i skórki odebrał jakiś złodziejaszek, podszywając się pod nazwisko odbiorcy.

#

Na ulicy Pomorskiej przed posesją Nr. 20 napadnięty został przez nieznanych sprawców Fryderyk Arbeiter, zamieszkały przy ul. Płockiej Nr. 20. Napastnicy zadali Arbeiterowi kilka ran nożem, poczem zbiegli. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Za zbiegłymi napastnikami policja wszczęła dochodzenie

#

W mieszkaniu własnem przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 16 popełniła zamach samobójczy bezrobotna Kazimierczak Marja, która w celach samobójczych zatruła się większą dozą jodyny.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chorą w stanie groźnym do szpitala okręgowego

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

#

W dniu wczorajszym w parku Poniatowskiego, wałęsający się bez smyczy i kagańca bezpański pies, pokąsał trzy osoby bardzo dotkliwie.

Pokąsani zostali Abram Rozenberg, zamieszkały przy ulicy Zawiszy Nr. 23, Ryna Szmarc, zamieszkała przy ulicy Radwańskiej Nr. 73 oraz Leszek Pająk, zamieszkały przy ul. Kaliskiej 6.

Wszystkim poszkodowanym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

#

Na posesji przy ulicy Granicznej Nr. 10 wynikła bójka, w czasie której poranieni zostali nożami i odnieśli liczne rany głowy i ciała. 28-letni Zygmunt Szklarek, zamieszkały przy ulicy Granicznej Nr. 8 oraz 26-letni Andrzej Lipiński, zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 26.

Wszystkim P. P. Lekarzom, którzy okazali pomoc w ostatnich godzinach życia drogiego nam

b. p.

D-ra Leona

Landau'a

a w szczególności D-rowi Hermanowi Makowerowi oraz P. P. Emanuelowi Szlamowiczowi i magistrowi Adolfowi Perelmanowi za okazane dowody szczerego oddania składa tą drogą serdeczne podziękowania

RODZINA.

W niedzielę, dnia 18 czerwca b. r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika naszego nieodżałowanego

B. P.

Dawida Wolmana

o czem zawiadamiają

Żona i Synowie.

W niedzielę, dnia 18 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

B. P.

Ajzyka

Kronsilbera

odbędzie się o godz. 1 p. p. na cmentarzu żydowskim w Kaliszu nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika

O czem krewnych przyjaciół i znajomych zawiadamiają

Żona i Synowie.

ZE ZJAZDU STRZELCZYŃ.

Dnia 11-go czerwca odbyła się w komendzie okręgu IV Z.S. w Łodzi pod przewodnictwem ob. Fornalskiej konferencja powiatowych kierowniczek i referentek pracy kobiet Z.S., na której byli obecni komendant okręgu IV Z. S. ob. major Marszałek, przedstawicielki wszystkich powiatów, pozatem konferencję zaszczycił swoją obecnością prezes zarządu okręgu Z. S. ob. Kucharski.

Referaty na tematy organizacyjne zostały wygłoszone przez ob.ob. mec. Dutkiewiczównę i Habrowską.

Ze sprawozdań poszczególnych powiatów wynika, że praca kobiet w Związku Strzeleckim mimo napotykanych trudności, idzie naprzód i wpływem swoim ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa. Rozrost ilościowy w stosunku do lat ubiegłych znaczny, pozatem ogromny zapał i oddanie się sprawie wychowania młodzieży, skupionej w oddziałach żeńskich, w duchu dla Państwa, pozwala przypuszczać, że przyszły rok szkolny przyniesie duże rezultaty w dziedzinie pracy kobiet Z. S.

DWA WIECZORY LAUREATÓW KONKURSU ARTYSTYCZNEGO.

Pierwszy międzynarodowy konkurs tańca artystycznego, który ukończony został w dniu wczorajszym, budzi w stolicy powszechne zainteresowanie. I nic dziwnego, gdyż przybyło do Warszawy 120 uczestników (tancerek i tancerzy) z wszystkich części świata.

Łódzka dyrekcja koncertów, pragnąc przedstawić łódzkiej publiczności najlepszych tancerzy, zaprosiła wszystkich nagrodzonych laureatów tego konkursu i urządza w Sali Filharmonji we wtorek, dnia 20-go oraz w środę, dnia 21-go b. m. „Święto Tańca Artystycznego".

Szczegóły tych występów niebawem podamy. — Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonji.

Tanie podróże po Austrji.

Aby przeciwdziałać ubytkowi turystów z Rzeszy niemieckiej, rozwinęły władze austrjackie propagandę turystyczną zagranicą. Za przykładem włoskim udzielają koleje austrjackie turystom tak zagranicznym, jak i krajowym znacznych udogodnień i zniżek kolejowych. Podróżni, którzy przebywać będą conajmniej przez 10 dni w miejscowości austrjackiej, odległej ponad 300 kilometrów od stacji rozpoczęcia podróży (stacji granicznej) otrzymają zniżkę kolejową w wysokości 50 procent, ważną przez dni 14 na wszystkich linjach kolei austrjackich. W ten sposób mogliby podróżni połączyć swój pobyt letni w Austrji z możnością tanich podróży po Austrji. Zniżony bilet kolejowy będzie mógł być oczywiście użyty do podróży powrotnej.

Koleje austrjackie planują następnie w porozumieniu z oficjalnem austrjackiem biurem podróży zaprowadzenie specjalnych pociągów do oznaczonych okolic alpejskich na odległości conajmniej 300 km. Za podróż takiemi pociągami specjalnemi płaconoby narazie pełną cenę, atoli po conajmniej 10-dniowym pobycie będą mieli podróżni, którzy podróżowali temi pociągami prawo do bezpłatnych podróży powrotnych.

Udogodnienia te udzielane będą jednak pod warunkiem, że odnośni podróżni otrzymają w miejscowości swego pobytu zniżkę 15 procent od normalnych cen pokojowych, albo też 10 procentową zniżkę od normalnych cen pensjonatowych i że będzie im ponadto zapewnione obniżenie opłaty turystycznej (taksy kuracyjnej). — Uzyskanie tych zniżek ma być udowodnione przez zaświadczenie ze strony gminy.

Koleje austrjackie zamierzają w końcu w czasie od 10-go lipca do 31-go sierpnia 1933 r. w odleglejszych letniskach austrjackich, w szczególności w Tyrolu, w Przedaruladji (Vorarlberg) i w Salzburgu w porozumieniu z austrjackiem biurem podróży zorganizować ryczałtowe podróże towarzyskie po jednolitej cenie 100 szylingów. W cenie tej zawarta jest podróż kolejowa tam i z powrotem, pełna aprowizacja, nocleg, usługa i wszystkie opłaty w przeciągu ośmiu dni. Podobne tanie podróże ryczałtowe z odpowiednio wyższemi świadczeniami w miejscach pobytu urządzane też będą po cenie 120 szylingów.

W dniach najbliższych omówione będą szczegółowo te plany taryfowe z kompetentnemi organizacjami turystycznemi.

Z POLSKIEGO RADJA.

W niedzielę, dnia 18-go b. r., o godzinie 14 rozgłośnia łódzka Polskiego Radja nada niezwykle ciekawy odczyt p. dyr. Heleny Manugiewiczowej p. t. „W łódzkich kuźniach wiedzy".

Odczyt p. dyr. H. Manugiewiczowej obrazuje, na podstawie konkretnych danych, obecny stan czytelnictwa w Łodzi oraz zapoznaje bliżej z publicznemi bibljotekami łódzkiemi, ich stanem oraz możliwościami.

KIEPURA W RADJO.

W niedzielę, dnia 18-go czerwca r.b. o godzinie 10.30 do 11,57 rozgłośnia łódzka Polskiego Radja transmitować będzie uroczyste nabożeństwo z bazyliki w Częstochowie.

W czasie nabożeństwa bohaterski tenor odśpiewa szereg pieśni religijnych. Transmisja ta budzi ogromne zainteresowanie szerokich rzesz radjosłuchaczy w całej Polsce.

Boże Ciało w Złakowie

Zjazd plakietowy polskiego Touring Klubu.

Gdyby nie fatalny stan naszych dróg, jazda samochodem w pogodny letni poranek, zaliczałaby się do najprzyjemniejszych rozrywek. Niestety jednak, dobra droga jest tylko miejscami, większa część — to dziury i wyboje. Jedziemy na zjazd plakietowy Polskiego Touring Klubu do Złakowa Kościelnego.

Żółwie, z konieczności, tempo samochodu poprawia się nieco przy wjeździe na teren województwa warszawskiego. Niema to jak stolica. Jej blask i potęga promieniuje na całe województwo. Dla nas jednak najważniejszą rzeczą jest stan drogi. Dlatego — wiwat Warszawo i... zwiększamy tempo.

Czerwone, trójkątne chorągiewki, umieszczone z boku auta, oznaczają uczestników zjazdu. Spotykane po drodze, wolniej jadące, auta, wymiją się z uczuciem satysfakcji. Ta satysfakcja, to nietylko czysta ambicja sportowa, o nie. Jest tam duża domieszka egoizmu. — „Niech wąchają nasz kurz"... mówi się, oglądając na pobitego przeciwnika, dławiąc się jednocześnie tumanami kurzu, tylko co wyminiętego. Ten kurz na szosach, to prawdziwa plaga automobilistów. Po pół godzinie jazdy, biały pył pokrywa doszczętnie ubranie, wdzierając się do płuc i oczu i nawet najbardziej uczernione rzęsy po kilkunastu minutach jazdy, są zupełnie siwe.

Boże Ciało. Przypominają nam o tem zaimprowizowane z nieheblowanych desek ołtarze, czekające na barwne kobierce i chusty, które okryją ich nagość i dodadzą świetności. Im bliżej Łowicza, serca niefałszowanego folkloru, tem częściej spotyka się wieśniaczki ubrane we wspaniałe, barwne wełniaki, kolorowe, haftowane gorsety i chustki związane pod brodą.

Stojący na rozwidleniu dróg przed Łowiczem, policjant informuje, salutując, że droga na Piątek jest zerwana. Dziękujemy za uprzejme informacje. W błyskawicznem tempie mijamy Łowicz. Droga na Zduny do Złakowa. Mijamy Zduny, niewielką wieś, i nową, choć nieco wąską szosą, mkniemy prosto do mety.

⁂

Złaków Kościelny, wieś duża, domy czyste, nowe, kościół murowany z wieżyczką. Znać odrazu, że wieś zamożna.

Meta. Krótki meldunek przy wjeździe Park samochodowy na prawo za stodołą. W myśl programu zjazdu, zwiedzić trzeba muzeum księżackie w ognisku. Ponieważ ta sama droga prowadzi również do tak zwanego bufetu, muzeum zostaje narazie na uboczu. Głód wrażeń nie jest zbyt natarczywy.

Samo muzeum nie przedstawia się zbyt okazale. Trzy niewielkie izby, zapełnione częściowo ceramiką, barwnemi wycinankami, dwa modele strojów ludowych i nieco tajemniczych szczątków, wykopanych z pobliskich torfowisk.

Okazale wygląda, wychodząca właśnie z kościoła procesja. Poprzedzają ją małe dziewczynki z wiankami na rozpuszczonych włosach, ubrane w fałdziste barwne wełniaki, które, opierając się na suto krochmalonych spodach, przybierają kształt wzdętych baloników. Szerokie, bufiaste rękawy haftowanych koszul, kolorowe serdaczki i wstążki sprawiają wrażenie, jakgdyby drogą toczyły się duże kłębki barwnych włóczek.

Ładne to, bo ładne, ale niebardzo, zdaje mi się wygodne. Przedewszystkiem taki wełniak ogromnie dużo waży i dobrze boki uciska. Pod nim nosi się jeszcze ze trzy krochmalone halki, żeby ładnie odstawał. Biedne dziewczęta, którym, jak wszystkim na świecie kobietom zależy na swoist. elegancji, nawet usiąść swobodnie nie mogą. Ledwie która, bokiem i ostrożnie, przysiądzie na ławce, zaraz wstając, prosi sąsiadkę, „a obciągnij mi ino". Za to hafty... Brak słów.

* * *

Dźwięk dzwonów wita powracającą procesję. Grupy młodych wyrostków, ubranych już w „miejskie" stroje, trzymają się nieco na uboczu. Przyszli popatrzeć na procesję, sami jednak w niej udziału nie biorą. Klękają przed monstrancją, a jakże, ale jeden i drugi, wyciąga ukradkiem chusteczkę z kieszeni, podkładając sobie pod zgięte kolano. — Szkoda nowego przyodziewku. Są butni, trzymają się prosto i na widok munduru instynktownie stają na baczność. Pionierzy postępu, wrócili z „wielkich" i dalekich miast po odbyciu służby wojskowej Przywieźli ze sobą strój miejski, wiedzą wszystko lepiej i pobłażliwie spoglądają na rozmodlenie i szczerą pobożność starszych.

Dwa pokolenia. I tu, jak wszędzie, rozdźwięk.

Dalsza część programu. „Chłopskie wesele". Mimo barw — ponure. Robione na pokaz, tekturowe sylwetki starosty, panny młodej i pierwszego drużby, przyśpiewującego okolicznościowe zwrotki. Pierwszy drużba zdradza nawet niezwykłą rutynę sceniczną. Nic a nic nie znać w nim tremy.

W Złakowie dość często odbywają się „chłopskie wesela" na pokaz, dla „miejskich" gości. Nic też dziwnego, że aktorzy obyli się już z temi widowiskami. Tłum wieśniaków, a raczej wieśniaczek, i to młodych, przygląda się widowisku. A śmieją się, a chichocza... Nie wiem czy z widowiska, ale sądzę raczej, że z naiwności ludzi „miastowych", którzy taką marną imitację, nazywają weselem. — Już oni wiedzą, jak wygląda „prawdziwe" wesele.

Prawdziwa i niefałszowana była w Złakowie tylko procesja. Później już wszystko było na pokaz, „na wynos". Barwniej ubrani wieśniacy, sami podchodzili pod aparaty fotograficzne, niejedwie prosząc, żeby ich sfotografować. Nawet chłopskie dzieci, tak zwykle nieśmiałe, przed aparatem przybierały pozy rutynowanych i obytych z objektywem gwiazd filmowych. Trochę to raziło Tak samo zresztą raził tłum, uzbrojonych w kodaki i inne przyrządy do uwieczniania „przyjemnych chwil", rozczerwienionych z emocji i gorąca, wycieczkowiczów, uganiających się z aparatem za każdym okazalszym wełniakiem.

Iva.

KRONIKA

Czerwiec **17** SOBOTA

Dziś Innocentego
Jutro Marka

Wschód słońca 3.15
Zachód słońca 19.58
Wschód księżyca 00.29
Zachód księżyca 15,01
Długość dnia 15.47
Przybyło dnia 9.26

Pobór rocznika 1912.
Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 17-go czerwca r. b., przed Komisją Poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie IX-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sch, Sz, Ś, T, U, W.

Tegoż dnia, przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie XIV-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, F.

Rejestracja weterynarzy
w urzędzie weterynaryjnym.

Zgodnie z decyzją urzędu wojewódzkiego — magistrat m. Łodzi — urząd weterynaryjny — wzywa wszystkich lekarzy weterynaryjnych oraz pomocniczy personel weterynaryjny (oglądaczy mięsa, felczerów, weterynaryjnych i sanitarjuszy), zamieszkałych na terenie m. Łodzi, do zarejestrowania się w urzędzie weterynaryjnym (ul. Narutowicza Nr. 65, II piętro, pokój Nr. 13), w terminie do dnia 1-go lipca r. b.

Obniżyć komorne
na Polesiu Konstantynowskiem.

(g) Jak w swoim czasie donosiliśmy, na mocy uchwały rady miejskiej miała nastąpić zniżka czynszu komornianego za mieszkania na Polesiu Konstantynowskiem, spowodowana obniżeniem stopy procentowej od pożyczek, ciążących na hipotekach tego wielkiego kompleksu budwoli.

Z uwagi na to, że uchwała rady miejskiej nie została wprowadzona w życie, już we wrześniu r. ub. zwrócił się związek lokatorów (Piotrkowska 107) do magistratu z odpowiednim memorjałem. Magistrat odpowiedział odmownie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, związek lokatorów wystąpił ponownie z memorjałem, domagającym się zniżki komornego w osiedlu Montwiłła-Mireckiego i zniesienia opłat kanalizacyjnych. W memorjale związek wywodzi, iż skutkiem wysokiego czynszu w domach miejskich coraz więcej rodzin pracowniczych wyprowadza się do śródmieścia, gdzie komorne nie jest droższe. Wobec tego zmienia się zupełnie charakter całej kolonji — pomyślanej przez magistrat, jako osiedle dla szerokich rzesz pracowniczych.

Zjazd strażaków
rozpoczyna się dziś w Łodzi.

Dziś rozpoczyna się w Łodzi zjazd konkursowy straży pożarnych województwa łódzkiego, który ściągnie dzielnych obrońców mienia naszego ze wszystkich miast, miasteczek i wsi całego województwa.

Zjazd ten, obliczony jest na dwa dni.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancewowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego Nr. 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

TEGOROCZNE MATURZYSTKI.

W roku bieżącym uzyskały świadectwa dojrzałości w gimnazjum p. Janiny Pryssewicz: Abramson Zofja, Baum Janina, Bens Anna, Bromberg Felicja, Brusser Zofja, Cukier Stella, Erlich Bronisława, Finkenstein Erna, Gassler Ella, Gerszonowicz Diana, Gliksman Halina, Gliksberg Anna, Goldflam Alicja-Augusta, Mila Gromeman, Herszman Teofila, Kasimierska Felicja, Keilson Irena, Lipińska Krystyna, Morońska Halina, Pieńkowska Krystyna, Prync Bina, Ran Julja, Rosental Hilda-Daisy, Rubin Melanja, Szczeszewska Anna, Szmalder Paulina.

Robotnicy kontrolują magistrat

Twierdzą oni, że cała suma, przeznaczona na roboty sezonowe, winna być wypłacona zatrudnionym sezonowcom.

Przeciwko niewłaściwej gospodarce finansowej.

(i) W dniu wczorajszym do magistratu zgłosiła się delegacja robotników sezonowych Z. Z. Z. z p. Modrzejewskim na czele, by odbyć z p. prez. Ziemięckim konferencję na temat zatrudnienia i zarobków robotników sezonowych. W zastępstwie prezydenta miasta, delegację przyjął ławnik Harasz, z tem, iż w sobotę, dziś, odbyć się ma posiedzenie magistratu, na którem ławnik przedłoży wszystkie postulaty robotników.

W pierwszym rzędzie delegacja zapytała, jak się przedstawia sprawa zatrudnienia pozostałych robotników sezonowych, którzy dotąd zajęcia nie mają. Ławnik Harasz odpowiedział, iż magistrat otrzymał już zawiadomienie, że subwencja dodatkowa w wysokości 55.000 zł. miesięcznie zostanie przyznana i w najbliższym czasie pierwsza rata będzie przekazana do Łodzi. Wobec powyższego, magistrat zatrudni 255 robotników i 55 kobiet na plantacjach miejskich, 300 robotników przy porządkowaniu kolonji w Łagiewnikach i 100 robotników dodatkowo przy regulacji rzeki Łódki.

Stawka dla robotników na plantacjach wynosić będzie 4 złote dziennie, wobec czego ci robotnicy, którzy pracowali dotychczas, otrzymując po 5 złot. dziennie, będą mieli zmienione również warunki płac. Co się tyczy kobiet, ponieważ na plantacjach niema obecnie tyle roboty, zatrudnione one będą tylko przez 3 dni w tygodniu.

Na to oświadczenie, delegacja wystąpiła z bardzo ostrym protestem, komunikując, iż związki zawodowe przeprowadziły bardzo dokładną kalkulację płac robotniczych i doszły do przekonania, że **magistrat niewłaściwie gospodaruje pożyczką z Funduszu Pracy.**

Gdy Fundusz Pracy wysuwał konieczność ustalenia stawki w wysokości 4 złotych dziennie, pragnął przez to, by magistrat zatrudnić mógł większą ilość robotników. Tymczasem magistrat nie ma potrzeby zatrudnić więcej, niż dotąd zaangażował i niż tę ilość, o której wspomniał ławnik Harasz, gdyż **niema więcej sezonowców w Łodzi, a pozatem, niema pracy dla większej liczby robotników.**

Jeśli więc obliczyć, wiele magistrat wyda pieniędzy na zatrudnienie bezrobotnych, okaże się, że nietylko może płacić po 5 złotych dziennie, ale nawet jeszcze pozostanie pewna suma do dyspozycji.

Oświadczenie delegacji było sensacyjne, a poparte zostało następującemi cyfrowemi wyliczeniami:

Przedewszystkiem wydział plantacyj miejskich. Magistrat otrzymuje na te roboty dodatkową subwencję w wysokości 55.000 zł. miesięcznie. Poza tem w budżecie tego wydziału przewidziano na roboty sezonowe kwotę 98.000 zł., a później dodatkowo wstawiono jeszcze 150 tysięcy zł., razem zł. 248.000. Ponieważ roboty odbywają się przez 6 miesięcy, daje to miesięcznie przeszło 40.000 zł., a więc **na plantacje magistrat ma 95.000 złotych miesięcznie.**

Ponieważ magistrat w tym wydziale zatrudni 500 robotników, to, wypłacając im po 5 zł. dziennie, wydatkuje miesięcznie tylko 62.500 złotych. Mimo więc, że tak wielka suma jeszcze pozostaje, magistrat chce wypłacać tylko po 4 zł. dziennie. **Na co więc pójdą pozostałe pieniądze, które wszak zostały przeznaczone wyłącznie na roboty sezonowe i wyłącznie na robociznę?**

Następnie delegacja wskazała, że na kanalizację magistrat otrzymał 1.200.000 złotych, a tymczasem płacąc 1400 zatrudnionym robotnikom po 5 zł. nie po cztery, jak zamierza, wyda w ciągu półrocznego okresu zaledwie 1,092.000 zł.— **Co się stanie z pozostałą kwotą?**

Tak samo delegacja wskazała, że przy regulacji rzeki Łódki, na którą magistrat otrzymał 640.000 zł. ma być zatrudnionych 800 robotników. Jeśli otrzymywać oni będą po 5 zł. dziennie, magistrat wyda tylko 600.000 zł., a więc znów pozostanie 40.000 zł.

Wobec powyższego, zdaniem delegacji, magistrat **nie powinien obniżać stawek robotnikom.** Co zaś dotyczy robotnic, to jeśli, wbrew zasadzie, którą wysunęło ministerstwo opieki społecznej o 6-dniowym tygodniu pracy, mają one być zatrudnione tylko przez 3 dni, powinny otrzymywać zeszłoroczną stawkę dzienną w wysokości zł. 6.20.

Na tem oświadczeniu konferencja została zakończona. Bezpośrednio po niej odbył się wiec robotników sezonowych, na którym przyjęto rezolucję protestującą przeciwko bezpodstawnemu obniżaniu płac robotniczych, w chwili gdy magistrat ma dostateczną ilość pieniędzy, którą zamierza użyć na zgoła inny cel, aniżeli przeznaczył je Fundusz Pracy.

Nie męczyć dzieci na kolonjach.

Słuszne zalecenia ministerstwa oświaty.

(i) W związku z zakończeniem roku szkolnego, dyrekcje gimnazjów łódzkich otrzymały w dniu wczorajszym, za pośrednictwem kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego, specjalny okólnik ministerstwa oświaty, zawierający zasady i wytyczne, jakiemi kierować się należy na kolonjach i półkolonjach letnich dla młodzieży szkolnej.

Okólnik porusza sprawę, na którą już dawno zwracali uwagę rodzice i opiekunowie dzieci. Niemal na wszystkich kolonjach weszło w zwyczaj, że młodzież zamęczano długotrwałemi przygotowaniami do popisów, które są przewidziane na wypadek wizyt, składanych na kolonjach przez wizytatorów. Miast więc wypoczynku, młodzież musiała ustawicznie ćwiczyć, całemi godzinami spędzać czas w marszu i t. d. Okólnik ministerstwa kładzie kres tym przygotowaniom. Zaznacza wyraźnie, że praca ta stoi w sprzeczności ze zdrowotnym i wypoczynkowym charakterem kolonij i półkolonij.

Niezależnie od powyższego, ministerstwo zaleca propagowanie wśród rodziców młodzieży szkolnej idei pomocy koleżeńskiej. Polegać ma ona na tem, że rodzice zamożniejsi, którzy wysyłają swe dzieci na wieś, zabieraliby również mniej zamożnych kolegów lub koleżanki swych synów i córek.

MAGISTRATY BEZ ŁAWNIKÓW.

Prezydenci 4 miast polskich zwrócą się do ministerstwa z prośbą o interwencję.

Pożyteczna i celowa redukcja.

Onegdaj bawił w Warszawie prezydent Ziemięcki, biorąc udział w posiedzeniu zarządu związku miast polskich oraz interweniując w sprawie dodatkowej subwencji dla Łodzi, na prowadzenie robót publicznych.

Posiedzenie zarządu związku miast polskich, zwołane zostało specjalnie dla omówienia szczegółów mającej wejść w życie już za cztery tygodnie nowej ustawy samorządowej. Ustawa ta, jak już wiadomo, ma wprowadzić kolosalne zmiany do ustroju magistratów. **Odejść mają ławnicy, zlikwidowane ma być prezydjum i biuro rady miejskiej i t.d. i t.d.** Postanowiono więc omówić dokładnie te sprawy, aby ustalić sposób wprowadzenia zmian w życie.

W toku dyskusji wyłoniła się kwestja **czy jest rzeczą wskazaną, aby zmiany te wprowadzone były jeszcze w czasie urzędowania obecnych samorządów.** — Przedstawiciele niektórych miast stali na stanowisku, iż wprowadzenie obecnie tych zmian może spowodować pewne zamieszanie w pracach magistratów, które nastawione są całkowicie na obecny stan rzeczy. Również przejęcie przez prezydentów funkcyj prezesów rad miejsk. może spowodować pewne trudności. Inni natomiast przedstawiciele miast uważali, że właśnie natychmiastowe wprowadzenie tych zmian jest rzeczą bardzo wskazaną. — Skasowanie stałych instytucyj ławników, którzy odtąd będą brali udział tylko w posiedzeniach magistratu, jest, zdaniem tych mówców, bez wpływu na bieg prac samorządu. **Ławnicy bowiem spełniali wszystkie funkcje wspólnie z naczelnikami wydziałów magistrackich, którzy doskonale orjentują się we wszystkich sprawach i będą musieli tylko przyjąć na siebie nieco więcej obowiązków.** Zniesienie natomiast stałych uposażeń członków magistratu, będzie miało dodatni wpływ na finanse miejskie

W wyniku długiej dyskusji na ten temat postanowiono wybrać specjalną delegację, na czele której stanąć ma **prezydent m. Warszawy, Słomiński,** z ramienia miast b. zaboru rosyjskiego — **prezydent m. Łodzi, Ziemięcki,** z ramienia miast z b. zaboru austrjackiego — **prezydent m. Stanisławowa** i z ramienia miast z b. zaboru niemieckiego — **prezydent m. Grudziądza.** Delegację wybierano według b. zaborów z tego względu, iż w każdym z nich, obowiązują dotychczas odmienne ustawy samorządowe.

Delegacja ta w przyszłym tygodniu uda się do p. wiceministra spraw wewn. Korsaka, z którym odbędzie konferencję w jaki sposób wprowadzić we wszystkich miastach zmiany w dniu 13 lipca roku bież.

**

Korzystając z pobytu w Warszawie, p. prez. Ziemięcki interweniował również **w ministerstwie opieki społecznej w sprawie dodatkowych kredytów dla Łodzi w wysokości 55.000 złotych miesięcznie na roboty plantacyjne. W sprawie tej jednak nie otrzymał on jeszcze konkretnej odpowiedzi. P. minister opieki społecznej Hubicki zaznaczył, że należy przedewszystkiem zaangażować wszystkich robotników do tych prac, na które zostały uzyskane pożyczki, a w dniach najbliższych ministerstwo poweźmie decyzję odnośnie dodatkowych kredytów dla Łodzi.**

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnienia 2-ej klasy 27-ej loterji państwowej.

50.000 zł. — 105.225.
20.000 zł. — 58.918.
15.000 zł. — 138.306.
2.000 zł. — 29.087.
1.000 zł. — 46.836. 48.584.
500 zł. — 16058 43416 47069 69499 83194 110799 111286 114417 139845 145640.

Po zł. 400 11535 11558 32281 52316 55140 70407 101598 116277.

Po 250 zł.: 2484 3090 7654 29245 29706 32155 33410 47752 58821 78855 99333 119576 120362 123485.

Po zł. 200: 4052 10181 12472 24063 27220 27300 33665 37308 42426 43659 49043 55816 6536 63769 72167 72382 74067 75264 74601 76981 80038 83548 83373 89735 90692 94587 96298 97627 105023 108701 111621 114421 117195 120277 124123+ 124184 25073 26810 127938 139942 132757 140199 146064 146380 147149 152792 153076 153661.

STAWKI.

I-sze ciągnienie.

316 616 734 806 1224 347 633 912 2150 641 95 975 3114 239 711 48 879 5123 225 65 399 414 529 635 715 6418 27+ 557 951 65 7031 306 583 84 749 8182 295 737 824 98 9749.

10047 76 417 19 646 93 11974 12182 219 374 812 13444 796 14044 276 341+ 591 15585 658 967 16021 56 269 17016 87+ 198 438 833 77 18240 381 408 521 19202 19.

20008 260 514 645 804 21235 76 448 822 22227 38 57 413 564 698 914 51 23014 565 87 88+ 24010 609 91 744 894 25136 92+ 278 489 504 602 861 26030 27252 62 343 59 514 627 47 737 831 28229 670 718 29174 441+ 53.

30083 200 58 633 836 31104 466 553 715 26 99 828 941 82 32103 240 361 576 838 33360 34464 35239 392 882 36188 692 37782 38006 458 39134 799 960.

40123 356 958 41137 69 315 41 89 560 42214 440 624 43038+ 304 494 850 936 47 44055 218 525 676 967 86 45002 149 683 727 46192 850 47387 504 866 48112 205 734 96 912 33 49099 378.

50239 481 646 716 840 51041 725 57 52203 53076 225 360 747 54127 82 501 717 856 55513 20 816 88 56579 687 981 57863 58241 398 985 59296 591 952.

60114 33 627 758 95 931 61031 160 297 62032 588 754 94 813 63185 210 651 739 45 892 904 15 64 130 321 837 65183 575 66196 237 382 67015 68073 267 391 445 640 69044 376 495 534 903.

70155 69 471 71301 68 602 73 911 72167 389 484 509 98 634 839 73218 352 74366 539.

76949 77163 275 533 78028 438 552 79122 413 96 563.

80146 443 587 726 81466 820 28 82016 257 510 610 26 83231 771 84144 238 504 615 85051 241 96 373 837 96 86236 43 644 803 35 87181 862 953 68 88023 89025 218 25 863.

90342+ 645 91186 666 92118 38 932 93418 718 84 956 94065 145 95849 96065 97718 97 98490 99226 830.

100041 242 419 101269 368 887 935 102037 289 382 103159 348 598 99 104018 128 529 655 105610 106855 107129+ 310 450 954 108335 83 708 109059 137 950 875.

110144 417 97 549 111329 538 72 617 96 710 112625 113010 13 404 793 813 114138 99 375 420+ 612+ 757 115085 270 746 116192 317 413 22 956 117078 179 342 695 118975 119564 721 30 897.

120916 121426 53 619 122502 808 123079 367 441 526 652 702 818 977 124396+ 451 562 623 48 945 125159 72 622 813 126178 276+ 565 68 821+ 127081 585 717 91 128381 93 803 129183 291 546 719.

130270 83 368 555 131294 358 401 809 132220 99 814 133244 81 494 674 894 134166 296 334 562 135343 930 136055 218 750 138319 791 139225 765.

140535 47 600 733 141277 305 50 54 470 765 142009 622 47 942 143100 590 144663 756 145178 497 513 146631 147018 28 56 160 817 148115 302 426 655 713 149038+ 843.

150011 422 151005 46 638 795 152445 153240 364 154703.

II-gie ciągnienie.

208 633 753 79 856 1288 460 540 2272+ 99 355 957 3268 633 791 975 4255 771 5064 147 448 748 834 43 71 6152 469 7156 552 71 835 8213 306 622 784 9034 38 407 708 940 98+

10077 366 717 78 969 11290 12038 683 702 13455 56 633 84 916 14069 15206 97 733 16182 17230+ 304 67 732 899 18102 426 692 913 19486 704 800.

20161 495 850 921 21029 455 704 22367 519 604 707 41 898 23314 703 856 90 24006 151 202 46 712 829 25020 30 71 187 308 94 767 26430 516 968 27026 84 99 323 780 28040 761 837 29044 239 633 46 77 91 998.

30711 98 912 31143 55 451 674 796 916 32098 332 411 629 842 33416 34064 104 253 475 766 35268 300 78 979 36199 665 37338 883 932 38126 52 867+ 39068 229 556 816 45.

40339 605 993 41025 515 43278 514 887 44002 752+ 808 45082 479 544 46106 70 241 55 716 47243 629 858 48178 313 790+ 49399 548.

51153 63 239 59 708 69 52480 501 758 53002 786 54503 620 21 67 978 69 56117 389 567 57005 241+ 507 768 822 58170 306 425 702 53 94 59157 823.

60343 856 90 61269 406 633 90 819 936 62343 641 778 63194 741 828 71 957 64068 88 136 455 854 65491 763 913 66162 251 351 808 67118 63 228+ 34 352 581 705 68029 134+ 64 256 72 425 35 94 759 879 937 69066 144 635 982.

70172 863 941 71027 977 72142 286 533 804 73182 279 348 553 655 755 74683 739 75002 314 24 743 76468 901 77177 78176 361 812 79248.

80063 101 318 98 974 81233 585 640 859 82503 675 761 83033 454 645 923+ 70+ 87 84049 90 243 460 84 85498 753 895 926 86066 87439 759 865 909 88320 42 576 89094 576+

90115 495 763 91552 692 781 92743 943 50 93002+ 285 769 94783 817 967 95032 509 901 19 96003 684 901 97192 314 432 98033 47 420 657 99038 636.

100308 101045 49 335 548+ 672 102033 462 561 104072 75 278 368 951 105046 417 106212 729+ 853 107005 185 202 99 532 80 750 866 109491 521 600 28 703 18 30.

110040 53 590 685 111103 233 364 958 112290 601 113389 478 114477 908 115067 813 116020 50 52 236 743 829 921 50 117575 96 663 920 85 118080 311 458 521 600 857 918 119135 70 275 552 640 703 37.

120149 52 215 412 615 897 121192 543 70 914 71 124181 433 592 601 125376 567 96 99 856 126194 487 529 725 127972 80 128206 60 611 59 814 61 129050 62 161 270 481 762.

130162 443 560 63 131230 356 492 823 42 132022 768 802 133095 429+ 953 134 272 774 802 980 135448 136056 727 69 137311 437 961 138200 60 506 666 139587 640.

140336 923 70 141625 848 142755 800 904 12 32 143355 577 144272 545 989 145042+ 546 66 799 146199 720 147283 473 830 148101 743 149172 96 550.

150205 428 581 628 64 151546 660 781 152160 655 866 991 153323 434 510 813 154221 864.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Mimo rekordowego powodzenia, jakiem się cieszą „Dziewczęta w mundurkach" z niezrównaną Jadzią Andrzejewską, sztuka ta będzie grana ograniczoną ilość razy. Dziś wieczorem „Dziewczęta w mundurkach".

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie sensacji J. Teny „Fräulein Doktor".

Teatr Miejski przygotowuje pod reżyserją Stan. Wysockiej znakomitą sztukę Afinogenowa p. t. „Dziwak".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Oaza zieleni i świeżego powietrza — Teatr Letni, który codziennie o godzinie 9-ej wieczorem wystawia arcywesołą farsę „Edison lub Al Capone" stale ściąga tłumy publiczności spragnionej wytchnienia i rozrywki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 4.30 po poł. i o 8.45 wieczorem dwa przedstawienia arcywesołej krotochwili w 3-ch aktach St. Tureckiego p. t. „Czar munduru".

Bilety w cenie od 40 groszy do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

ODCZYT O KOŃCU ŚWIATA.

Tej niedzieli, dnia 18-go czerwca b. r. o godzinie 11-ej rano na zebraniu w Kole łódzkiem Polskiego Związku Myśli Wolnej (Wólczańska Nr. 77) zostanie wygłoszony odczyt przez dyr. Henryka Kępińskiego n. t.: „O zapowiedzianym na 12 czerwca 1933 roku końcu świata "(Jak ziemia kiedyś zginie).

WIKTOR CHENKIN w HELENOWIE.

Niezwykła sensacja oczekuje łódzką publiczność w nadchodzący poniedziałek, dnia 19 b. m. Oto jeden z najznakomitszych artystów, Wiktor Chenkin, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjeżdża do Polski i wystąpi jedyny raz w Łodzi w Helenowie w swoim wspaniałym programie. Niezrównany ten artysta wykona bogaty program z własnego repertuaru, złożony z piosenek polskich, rosyjskich, włoskich, ukraińskich, cygańskich oraz żydowsko-chasydzkich.

Ceny biletów zostały uprzystępnione dla wszystkich a mianowicie: miejsca siedzące numerowane przy estradzie zł. 2.20, bilet zaś wejściowy do parku zł. 1.09 gr. Oprócz tego udział bierze Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera.

Fabryka srebrnych 10-złotówek

została wykryta pod Łodzią.— Aresztowano 7-miu fałszerzy

(gr) Przed niedawnym czasem wykryły władze śledcze w Kielcach doskonale zorganizowaną i wyposażoną w kosztowne maszyny fabrykę fałszywych monet srebrnych. Monety te były produkowane nie sposobem odlewniczym, lecz tłoczone, t. j. wykonywane w ten sam sposób, jak są produkowane w mennicy państwowej monety prawdziwe. Wczoraj udało się łódzkim władzom śledczym zlikwidować szajkę fałszerzy pracujących taką samą metodą, jak fałszerze kielеccy.

Fałszowanie monet sposobem odlewów, t. j. zapomocą gipsowych przeważnie foremek, jest bardzo łatwe. Przecież jeszcze przed kilkunastu laty można było każdemu dziecku zrobić prezent z kompletu foremek i przyrządów, pozwalających na wyrób „dziecinnych" monet.

Jednak w ten łatwy sposób podrobione monety są również łatwe do rozpoznania, jako falsyfikaty. Rysunek jest nieczysty, brzegi — nakarbowane pilnikiem — nigdy nie są opracowane z taką precyzją jak moneta oryginalna, wytłoczona zapomocą specjalnej maszyny, rozwijającej wielkie ciśnienie.

Do ujęcia szajki doszło drogą obserwacyj nad znanemi policji fałszerzami i kolporterami falsyfikatów. Pojawiające się ostatnio dobrze wykonane falsyfikaty 10-cio złotówek, zdwoiły czujność policji.

Między innemi baczną uwagę skierowali wywiadowcy na małżonków Stachurskich (Przemysłowa 8). Stachurscy wyjeżdżali często na wieś, gdzie prowadzili handel zamienny, biorąc nabiał za materjały. Okazało się, że drobne zakupy, jakie Stachurscy w każdej włosce obok tranzakcyj zamiennych czynili, kończyły się na wręczaniu wieśniakom fałszywej 10-złotówki.

Rewizja w mieszkaniu Stachurskich dała wynik pozytywny: znalazło się kilkanaście monet fałszywych, wykonanych pod prasą. Stachurscy wskazali na kowala Władysława Kolskiego z Sikawy pod Łodzią, jako na swego dostawcę.

Stachurskich zatrzymano w areszcie. Policja wkroczyła do mieszkania Kolskiego, gdzie jednakże nie znaleziono mennicy, jedynie większą ilość gotowych monet.

Kolski wyjaśnił ze swej strony, iż monety podrabiał wspólnie ze swym bratem, z zawodu stelmachem Bronisławem-Marjanem, zamieszkałym we wsi Stare Rokicie pod Łodzią.

Ponieważ i u drugiego Kolskiego prasa się nie znalazła, policja w dalszem dochodzeniu stwierdziła, że mennica mieści się w zagrodzie Jana Bilasa we wsi Zagliny, gminy Sędziejowice, powiatu łaskiego.

Tłoczeniem monet w grubej blasze mosiężnej zajmowali się obaj Kolscy. W zagrodzie Bilasa znalazło się specjalne kowadło, a w niem — specjalne matryce. Dalej znaleziono przyrządy potrzebne do odważania krążków metalowych na monety, różne narzędzia i t. d.

Policja zwróciła jednak uwagę na fakt, że brak jest wykończonych monet, mimo że znaleziono kilkadziesiąt gotowych już tłoczonych w metalu mosiężnym 10-złotówek.

Wskazywało to, że posrebrzaniem zajmuje się kto inny i w innem miejscu.

Przyciśnięci do muru Kolscy i Bilas wskazali, że posrebrzaczem był Józef Szkoblewski z zawodu galwanizator, zamieszkały we wsi Stoki pod Łodzią.

Istotnie u Szkoblewskiego, który jako fachowiec w tej branży znał się dokładnie na srebrzeniu, znalazło się kilkaset na poły wykończonych 10-złotówek, posrebrzonych już całkowicie po jednej stronie oraz monety srebrne rosyjskie, łom srebrny i tygle.

Zapoznawszy się z nagromadzonym już w tak znacznej ilości materjałem, władze doszły do przekonania, że do kompletu brak jeszcze rytownika, który dostarczył gotowych matryc.

Badani w tej mierze fałszerze wyjaśnili, że do spółki należał również Maks Tonn z zawodu rytownik, zamieszkały przy ulicy Suchej Nr. 3, który dostarczał sztanc i innych potrzebnych wzorów.

Po ustaleniu tych faktów władze śledcze przeprowadziły rewizję również w mieszkaniu Tonna, u którego znaleziono przygotowane również innego rodzaju sztance do wyrobu innych monet.

Pozatem przy wszystkich zatrzymanych fałszerzach znaleziono w znacznej ilości monety już gotowe.

Wszystkich 7-miu członków szajki, to jest małżonków Bronisława i Józefę Stachurskich, braci Kolskich, Szkoblewskiego, Bilasa i Tonna aresztowano i osadzono w więzieniu.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 17-go czerwca.

11.57.12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.35: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwach komunikaty łódzkie i lokalne wiadomości bieżące.
6.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa).
16.30—17.00: Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Cecylja Węgrzynowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
17.00—17.15: Pogadanka aktualna.
17.15—18.15: Muzyk z płyt gramofonowych.
18.15—18.35: „O grafomanji i grafomanach" —
18.35— 19.20: Koncert kameralny. Wykonawcy: Władysław Lewinger (I skrz.), Kazimierz Kamiński (II skrz.), Antoni Kmieć (altówka), Lucjan Budkiewicz (wiolончz.).
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Kwadrans literacki — Nowela Jana Waśniewskiego p. t. „Chwalić Boga, nieźle", w gwarze olkuskiej odczyta autor.
20.00—20.50: Koncert wieczorny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, Helena Azarewicz i Stefan Witas (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.10—21.25: Muzyka.
21.25—21.30: Przerwa.
21.30—22.00: Koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Szpinalskiego.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
22.40—22.55: Feljeton t. t. „Bandera Polska na morzach świata" — wygłosi red. Henryk Totzlaff.
22.55—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. WROCŁAW. „Liselott" — operetka Künneke'go.
20.45. RZYM. Wieczór współczesnej opery włoskiej.
21.00. LONDYN Regional. Koncert kameralny.

NIEBYWAŁY SKANDAL TOWARZYSKI

Opętane niewiasty w wieku „niebezpiecznym" w sidłach dwuch szantażystów-spirytystów.—„Duch Napoleona" pieścił damę i wyłudzał grubsze sumy.—Ofiary oszustów bronią oskarżonych.

Naśladowcy Rasputina grasują w kulturalnej Danji.

Kopenhaga, w czerwcu.

Do Urzędu Śledczego w Kopenhadze przybył pewnego dnia pewien starszy jegomość, będący urzędnikiem państwowym na wysokiem stanowisku i prosił o rozmowę w cztery oczy z kierownikiem wydziału.

— Nie przyszedłem właściwie ze skargą, lecz z prośbą o radę... — oświadczył przybysz. — Wpadłem w bardzo misternie zastawioną sieć i nie wiem, jak się wydostać... Chodzi o to, że żona moja jest „siostrą" w jednej z lóż...

— Przepraszam... — przerwał komisarz. — Prawdopodobnie zaszło maleńkie nieporozumienie. Lożami nazywają przeważnie organizacje masońskie, a takich organizacyj, o ile mi wiadomo, kobiet nie przyjmują...

— Nie znam praw masońskich, ale to wiem z pewnością, że żona moja jest członkinią loży „Świątyni Salomona" i głównem zajęciem tej loży jest badanie zjawisk spirytystycznych... Żona moja bardzo interesuje się duchami, no, i w rezultacie...

I urzędnik rozpoczął swą dziwaczną opowieść, trwającą przeszło dwie godziny. Komisarz słuchał, nie przerywając. Przybysz zewnętrznie nie zdradzał zdenerwowania, opowiadał spokojnie i logicznie, lecz to, co opowiadał, było tak nieprawdopodobne i fantastyczne, że trudno było uwierzyć w prawdziwość jego słów.

— Przepraszam, czy pan nie jest przypadkiem chory? — zapytał komisarz.

Przybysz uśmiechnął się.

— Rozumiem pana doskonale i wcale się nie obrażam. Ale niech pan zechce zrozumieć, że moja żona ma już przeszło 50 lat, a ja jestem wysokim urzędnikiem państwowym... Dlatego też nie zwracam się do pana po pomoc, lecz o radę...

— Niestety — odparł komisarz — sprawa jest tak poważna, że muszę nadać jej urzędowy bieg. Wymienieni przez pana Cijrsen i Kristensen będą niezwłocznie aresztowani. Uczynię wszystkie, co leży w mej mocy, aby nazwisko pańskie nie ukazało się w prasie, bo stwierdzam, że nasze kroniki kryminalne nie znały jeszcze podobnego wypadku! Wszak to byłaby sensacja nawet w średniowieczu, cóż więc mówić o naszem stuleciu?

***

I oto od trzech miesięcy toczy się w Danji ów skandaliczny i zarazem nieprawdopodobny proces „loży masońsko - spirytystycznej".

Organizacja ta, jak się okazuje, posiadała kilkaset członków, rekrutujących się przeważnie z kobiet, które przekroczyły już wiek „niebezpieczny" i są względnie zamożne. W roli medjum występował dość przystojny młodzian nazwiskiem Cijrsen, administracją loży kierował Kristensen. Cijrsen nawiązywał kontakt z damami „w kwiecie lat" i zależnie od zapotrzebowania, zamieniał się w ducha Napoleona, Ibsena lub Beethovena.

Seansy odbywały się często sam na sam, a wtedy zręczny spirytysta zapewniał swe klijentki, że on już nie jest Cijrsenem lecz „cesarzem Napoleonem", który ma jej do zakomunikowania rzecz niezmiernie ważną...

W pokoju, w którym odbywał się seans, stała zawsze kanapa...

Duchy miały różne wymagania, najczęściej jednak natury finansowej. Żona urzędnika, który zgłosił się do urzędu śledczego, straciła w ten sposób około ...000 koron duńskich. Gdy lekkomyślna niewiasta nie miała już więcej pieniędzy, Cijrsen i Kristensen zaczęli ją szantażować, grożąc, że powiedzą wszystko mężowi... I powiedzieli na czem polegały „seanse spirytystyczne"... Cóż miał czynić biedny mąż?... Szantażyści żądali okupu za milczenie, a pieniędzy już nie było... Urzędnik zgłosił się więc do urzędu śledczego i tam dopiero wyszła na jaw cała sprawa.

***

W Danji śledztwo toczy się przy drzwiach otwartych, podobnie jak przewód sądowy. W czasie śledztwa wyszły na jaw nieprawdopodobne fakty. Medjum przyznało się do wszystkich szantaży, do plugawych scen, do oszustw na szeroką skalę, natomiast „siostry" i „bracia" tej dziwacznej loży stanęli w obronie oskarżonych... Takiego paradoksu chyba jeszcze nigdy nie było!...

— Cóż z tego, że Cijrsen i Kristensen przyznali się do winy?! To nie oni przyznali się, lecz złe duchy!... Myśmy w nich wierzyły i będziemy wierzyć!...

Podczas śledztwa rozegrała się naprzykład następująca scenka:

Pewna poważna pani wezwana została w charakterze świadka.

— Czy pani miewała oddzielne seansy z medjum? — pyta sędzia śledczy.

— Tak!

— Kto był pani „Patronem - obrońcą"?

— Święty Jan.

— Czy miewała pani intymne stosunki z Cijrsenem?...

— Nie!

— Jakto?... Przecie oskarżony sam przyznał się do tego!

— Byłam zawsze wierna swemu mężowi i to, o czem pan wspomniał, nie dotyczyło Cijrsena, lecz mego „patrona - obrońcy", a to zupełnie inna sprawa...

— Dobrze, ale w pokoju była pani wtedy tylko z Cijrsenem, prawda?...

— Nie, to był duch...

— Cijrsen przyznał się, że was oszukiwał...

— Złe duchy opętały teraz Cijrsena i dlatego on tak mówi...

— Dawała pani pieniądze Cijrsenowi?

— Nie...

— A może dawała pani pieniądze za pośrednictwem Cijrsena dla duchów?

— Tak!

— Ile pani dała?

— Około dwuch tysięcy koron... Pieniądze te były przeznaczone dla Beethovena, który musiał sobie sprawić nowe futro...

— Przecie to futro nosił Cijrsen!

— Tak, ale w nim tkwił wtedy duch Beethovena... Pan sędzia tego nie rozumie...

Ogólny śmiech na sali nie peszy świadka...

Jedna z dam była tak zachwycona „lożą", że sprowadziła tam swą 18-letnią córkę. Po pewnym czasie dama zauważyła, że jej córeczka zajmuje znacznie więcej miejsca niż dawniej. Udała się więc do Cijrsena i pyta:

— Co się stało z moją córką?...

Duch uspokoił ją:

— Ona jest niewinna...

— No, i cóż — pyta sędzia — Czy duch mówił prawdę?...

— Nie, to był zły duch... — brzmi odpowiedź. — Okazało się, że córka moja była w piątym miesiącu...

— A więc Cijrsen łgał poprostu?

— Nie, to zły duch wszystko pokręcił...

Sędzia śledczy nie może sobie dać rady z temi fanatyczkami. Napozór zdrowe, normalne kobiety, lecz spirytyzm poprzewracał im w głowach...

Okazuje się, że owa „loża" nie jest jedyną tego rodzaju organizacją w Danji. Przy tej okazji wyszedł na jaw inny fakt.

Pewna dama w podeszłym wieku oświadczyła rodzinie, że umrze 1-go lipca b. r.

Krewni zdumieli. Dlaczego?... Okazało się, że owa dama również uczęszczała do pewnej loży i medjum oświadczyło, że Św. Piotr pragnie ją zobaczyć jaknajprędzej i jeżeli ona umrze do 1-go lipca, to sama powinna odebrać sobie życie...

O fakcie tym powiadomiono policję i okazało się, że medjum, które namawiało damę do samobójstwa, skłoniło ją również do sporządzenia korzystnego dla siebie testamentu. I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w XX-ym wieku gdy w Chicago otwiera się wielką wszechświatową wystawę p. n. „Wiek postępu" i że terenem tych średniowiecznych bezeceństw jest Danja, kraj, w którym niema ani jednego analfabety!...

M. Nt.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Łodzi

byli serdecznie podejmowani przez przedstawicieli władz, społeczeństwa i prasy.

Wczoraj, o godz. 8.30, przybyła na dworzec Łódź-Kaliska wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich z min. Andielinovicem na czele. Na dworcu powitali wycieczkę przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowości, prasy, komitet przyjęcia i in. — Z dworca przewieziono gości automobilami do Grand-Hotelu, gdzie po śniadaniu, goście udali się na krótki odpoczynek, poczem złożyli oficjalne wizyty panu wojewodzie łódzkiemu Hauke-Nowakowi, dowódcy O. K. 4, gen. Małachowskiemu i prezydentowi miasta inż. Ziemięckiemu.

W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury oraz Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana. Następnie goście udali się samochodami na rzgowski cmentarz poległych w czasie wielkiej wojny, a następnie na ulicę Piłsudskiego, gdzie w domu, na którym umieszczona jest pamiątkowa tablica, mieszkał i pracował Marszałek Piłsudski. zwiedzajac mieszkanie Marszałka i piwnicę, w której drukowano zakonspirowanego „Robotnika". Gości oprowadzał i objaśniał członek komitetu porozumienia prasowego jugosłowiańsko-polskiego, red. Rawicz.

* * *

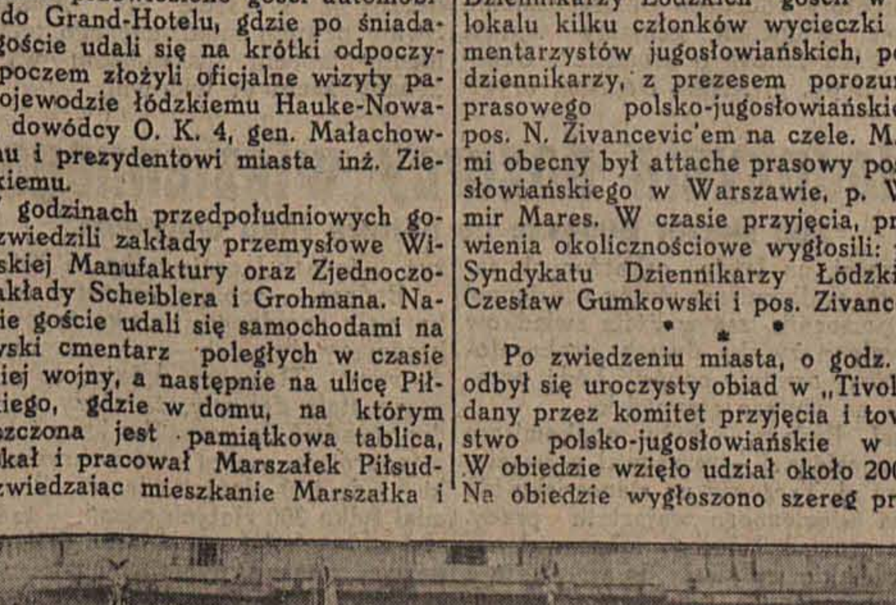
Między godzinami 12 a 15 Syndykat Dziennikarzy Łódzkich gościł w swym lokalu kilku członków wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich, posłów-dziennikarzy, z prezesem porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego p. pos. N. Zivancevic'em na czele. M. innymi obecny był attache prasowy pos. jugosłowiańskiego w Warszawie, p. Wlastimir Mares. W czasie przyjęcia, przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, p. Czesław Gumkowski i pos. Zivancevic.

* * *

Po zwiedzeniu miasta, o godz. 16-ej, odbył się uroczysty obiad w „Tivoli", wydany przez komitet przyjęcia i towarzystwo polsko-jugosłowiańskie w Łodzi. W obiedzie wzięło udział około 200 osób Na obiedzie wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemówił pan wojewoda łódzki Hauke-Nowak, witając wycieczkę parlamentarzystów jugosłowiańskich w imieniu władz państwowych, jako przedstawicieli bratniego narodu, którzy przyjechali zobaczyć, jak my tutaj zwalczamy trudności kryzysowe i jak żyjemy.— Pan wojewoda, kończąc swe przemówienie, wzniósł okrzyk na cześć króla jugosławji, Aleksandra. Następnie przemówił vice-marszałek skupsztyny, Popovic, podkreślając momenty nietylko etnograficzne i rasowe, ale i historyczne, łączące bratnie narody: polski i jugosłowiański, których obecne granice nie na papierze, ale krwią tysięcy poległych zostały wyznaczone. Łączy ich wspólna dola i trud wznoszenia gmachu państwa niepodległego. Wice-marszałek Popovic zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Po przemówieniu mec. Fichny, który wzniósł toast na cześć armji jugosłowiańskiej i parlamentu, jako b. legjonista i obecny poseł, zabrał głos uczestnik wycieczki, pos. Kovac, który, nawiązując do historji Legjonów jugosłowiańskich, podniósł historyczne zasługi Legjonów polskich i ich Komendanta Józefa Piłsudskiego. — Przemówienie posła Kovaca było nacechowane niezwykłą serdecznością i pełne entuzjazmu dla Polski i Marszałka Piłsudskiego. — Szef sztabu D. O. K. Łódź, płk. Tarczyński powstał ze swego miejsca, oświadczając, że na to przemówienie może odpowiedzieć jedynie serdecznem ucałowaniem posła Kovaca za jego przemówienie Zebrani gorąco oklaskiwali uścisk przedstawicieli dwuch bratnich narodów.

Z kolei przemówił prezydent m. Łodzi, Ziemięcki, witając gości z Jugosławji i wznosząc okrzyk na ich cześć. Odpowiedział mu pos. Mita Dimitrijevic, wskazując, że bez zobaczenia Łodzi, mieliby goście jugosłowiańscy niepełny obraz Polski, w Łodzi uzupełnili sobie po Mościcach, Wieliczce i Gdyni obraz Polski przemysłowej, Polski pracy.



Gości jugosłowiańskich oczekiwali na dworcu Łódź - Kaliska przedstawiciele władz i społeczeństwa łódzkiego.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 34

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 16 czerwca 1933 r.

1. Poniżej podaje się terminarz II-ej rundy rozgrywek o mistrzostwo klasy „B“.

GRUPA ŁÓDZKA „A“.

Dnia 25 czerwca r. b. o godz. 10.30. boisko Turu, Kolejowy K. S. — Huragan.

Dnia 29 czerwca r. b., godz. 18-ta, boisko Widzewa, Ikape — TUR, godz. 10.30, boisko Widz. Man. Zjednoczone — Sokół Zg.

Dnia 2 lipca r. b., godz. 10.30, boisko Turu, TUR — Kolejowy K. S., boisko Widzewa Zjednoczone — Huragan, boisko w Zgierzu, Sokół Zgierz — Sztern.

Dnia 8 lipca r. b., godz. 18-ta, boisko Turu, Sztern — Zjednoczone.

Dnia 9 lipca r. b., godz. 18-ta, boiko Widzewa, Ikape — Kolejowy K. S., godz. 10.30, boisko Widzewa, Huragam — TUR

Dnia 15 lipca r. b., godz. 17.30, boisko Turu, Sztern — Ikape.

Dnia 16 lipca r. b. godz. 10.30, boisko w Zgierzu, Sokół Zgierz — Kolejowy K. S., boisko Turu, TUR — Zjednoczone.

Dnia 22 lipca r. b., godz. 17.30, boisko Widzewa Huragan — Sztern.

Dnia 23 lipca r. b. godz 11-ta boisko w Zgierzu Sokół Zgierz — Ikape, boisko Turu, Kolejowy K. S. — Zjednoczone.

Dnia 29 lipca r. b. godz. 17-ta, boisko Turu, Kolejowy K. S. — Sztern.

Dnia 30 lipca r. b. godz. 11-ta, boisko Turu TUR — Sokół Zgierz, godz. 17-ta, boisko Widzewa, Huragan — Ikape

Dnia 6 sierpnia r. b. godz. 11-ta, boisko Widzewa, Huragan — Sokół Zgierz, boisko Turu, Sztern — Tur, godz. 17-ta, boisko Widz. Man. Ikape — Zjednoczone.

GRUPA ŁÓDZKA „B“.

Dnia 25 czerwca r. b. godz. 18-ta, boisko Kruschender, „Kruschender“ — Sokół Zd. Wola, godz. 10.30, boisko Sokoła Pabj. Sokół Pabj.— Burza.

Dnia 29 czerwca r. b. godz. 10.30, boisko Kruschender, PTC — TUR.

Dnia 2 lipca r. b., godz. 10.30, boisko Kruschender, Burza — PTC, godz. 18-ta boisko Kruschender, Kruschender — Sokół Pabj.

Dnia 9 lipca r. b., godz. 18-ta, boisko Kruschender, TUR — Sokół Zd. Wola, godz. 10.30, boisko Sokoła Pabj. Sokół Pabj. — PTC.

Dnia 16 lipca r. b., godz. 10.30, boisko Kruschender, TUR — Kruschender, godz. 18-ta, boisko w Zd. Woli Sokół Zd. Wola — Burza.

Dnia 23 lipca r. b., godz. 11-ta, boisko Sokoła Pabj., TUR — Sokół Pabj. godz. 17.30, boisko Kruschender, PTC — Sokół Zd. Wola.

Dnia 30 lipca r. b., godz. 11-ta boisko Kruschender, Kruschender — Burza, godz. 17.30, boisko w Zd. Woli, Sokół Zd. Wola — Sokół Pabj.

Dnia 6 sierpnia r. b., godz. 11-ta, boisko Kruschender, Burza — TUR, godz. 17-ta, boisko Kruschender, PTC — Kruschender.

Na dwie godziny przed zawodami I-ch drużyn odbywają się zawody rezerw o mistrzostwo klasy „C“.

ULGOWE WYCIECZKI

Powodzenie dotychczasowych wycieczek do Warszawy skłoniło tutejszy oddział Wagons-Lits Cook do zorganizowania już w najbliższą niedzielę dnia 18 b. m. nowej atrakcyjnej wycieczki

Każdy uczestnik wycieczki otrzymuje bilet bezpłatny na przejazd statkiem „Bajka“, który jest najbardziej luksusowym i najwytworniej urządzonym ze statków polskich.

Uczestnicy będą mieli okazję być obecni o godz. 4 p.p. na międzynarodowych wyścigach konnych o nagrodę Derby zł. 75.000 oraz nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej 40.000 zł.

Bilety nabyć można w ciągu dnia dzisiejszego do godz. 6-ej w biurze Wagons-Lits Cook Piotrkowska 64 w cenie zł. 9.60.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 7.28 z dworca Kaliskiego, a wyjazd z Warszawy o godz. 11-ej.

* * *

Jak już donieśliśmy tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje w najbliższą niedzielę ulgowy przejazd do Truskawca.

Odjazd nastąpi z dworca Kaliskiego o godz. 0.06. Cena biletu wynosi zł. 22,80.

Bilety nabyć można tylko w ciągu dnia dzisiejszego w Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 64, które czynne jest od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

WALKA O NOWY TEATR.

Jutro, w niedzielę, o godz. 12-ej w poł., w sali Klubu Dziennikarskiego (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter) dr. Władysław Dobrowolski wygłosi odczyt, którego treścią będzie konieczność aktualizacji i walka z literatura w teatrze.

Bilety w cenie zł. 1.— (ulgowe dla członków zrzeszeń zawodowych i młodzieży szkolnej — 50 gr.) do nabycia w Sekretarjacie Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Piotrkowska 121, w godzinach od 17 do 19-ej, zaś w dniu odczytu — od godz. 11-ej do 12-ej.

Międzynarodowy konkurs

tańca artystycznego w Warszawie.

Warszawa, 14 czerwca.

Widownię Teatru Wielkiego wypełnia po brzegi publiczność, rozgorączkowana, niecierpliwie oczekująca wrażeń, jakie da jej pierwszy w Polsce konkurs międzynarodowy tańca artystycznego. Słychać zewsząd ożywione rozmowy, prowadzone we wszystkich niemal językach europejskich. Przeważa niemiecki i francuski, często jednak wpada w ucho węgierski, czeski i zwłaszcza rosyjski. Naogół uderza przewaga płci pięknej. Niemal wszyscy mają przed sobą pliki papierów, które studjują pilnie, robiąc niejednokrotnie notatki.

W jury konkursu zasiadają czołowi przedstawiciele sztuki tanecznej oraz innych dziedzin świata artystycznego Polski i zagranicy. I tak Rolf de Mare, prezes „Archives internationale de la Danse“, Gertruda Bodenwieser, Carlotta Zambelli, Waleria Kratina, oraz Zofja Stryjeńska, Jan Ciepliński, Jerzy Trojanowski, Jan Maklakiewicz, Wincenty Drabik, Leon Schiller, Max Terpis, Grzegorz Fitelberg, Antoni Romanowski.

Pierwszego dnia konkursu z pośród siedmiu tańczących polek wyróżniła się p. Ziuta Buczyńska, która ładnie odtworzyła walca (muz. Albeniza) oraz oczarowała publiczność urokiem prostoty i wdzięku w „Oberku“ (do muz. Statkowskiego). Warszawianka p. Marja Nobisówna, uczenica szkoły baletowej, wykazała w dodatniem znaczeniu ujęty kunszt techniki klasycznej, stanowiący pełną precyzji całość taneczną, niepozbawioną swobody i odczucia. Kontrastowo odmienne było ujęcie czysto klasyczne tańców francuskich XVIII stulecia przez p. Simone Binois (do muzyki Rameau). Duże zaciekawienie wzbudził taniec p. Niako, przedstawicielki Persji. Podobały się zarówno tańce egzotyczne, indywidualnie odczute, jak i „Cordoba“ (do muz. Albeniza), tchnąca czarem hiszpańskich tang. P. Paula Nireńska, polka, absolwentka szkoły Mary Wigman, wykazała dużą umiejętność przeżywania tematów japońskich w ślicznej „Balladzie“, jej silny temperament taneczny, rozmach i ekspresja uwidoczniły się w pozostałych kompozycjach.

Kierowniczka szkoły w Szwajcarji, p. Berta Trümpy, odtwórczyni układów tanecznych zmarłej Very Skoronel, wywołała zrozumiały entuzjazm. Jej taniec zatutyłowany „Daleki powiew milczenia“ (do muz. Honeggera) był syntezą prostoty odczucia. Uplastycznienie taneczne uwidocznił genjalny wprost układ tańca „Pieśń o szpadzie“. Uczenica Trümpy, p. Afrika Doering, oryginalnem, nawskroś indywidualnem ujęciem tańców własnego układu („Walc rosyjski“, „Miniatura egzotyczna“ do muz. Czerepnina, „Monotonja“ do muz. Heynssena) oczarowała widzów.

Kontrast bezgranicznej swobody kierunku tańca doby obecnej stanowiły układy malajskich tancerzy, Raden Mas Jodjana i jego ucznia Roemahlaiselau. Ciekawy sposób tańczenia obu polega na syntetycznym, obliczonym ruchu, który chwilami zastyga, jakgdyby kamienieje w mimice twarzy. Taniec malajczyków, tancerzy o stalowej technice, to raczej odzwierciadlenie alegorji, związanych z egzotyzmem ich wysp ojczystych.

Wielki sukces odniosła również w pierwszym dniu konkursu p. Irena Prusicka, która jednakże, jako członek komitetu, tańczyła wyłącznie poza konkursem.

W związku ze świętem tańca odbyło się wieczorem w Operze widowisko baletowe pod kierunkiem dyr. Piotra Zajlicha. Na całość złożyły się: „Obrazek z przed 100 lat“, „Szopeniada“ oraz „Pan Twardowski“ w wykonaniu pełnego zespołu baletu warszawskiego.

\#

Drugi dzień konkursu rozpoczął się od występu łodzianki p. Piotrkowskiej która bogactwo fantazji wykazała w oryginalnej „Suicie egzotycznej“, w pozostałych zaś dwuch tańcach, a mianowicie w „Tango“ (do muz. Milhand) i „Farucci“ (do muz. Falli) ujawniła muzykalność i nieprzeciętny temperament taneczny. Dodatnio zaprezentowała się p. Harmel Lilian (Austrja) w pełnym wyrazu tańcu „Filevation“ (do muz. Skrjabina). Para tancerek, panie Welska i Konopkowa, posiadają pomysły taneczne, pełne walorów malarskich.

Kunsztem tańca klasycznego zachwycać się można było tego dnia kilkakrotnie. W pierwszym rzędzie wymienić należy warszawiankę p. Olgę Sławską, w której wykonaniu transpozycje Szopena miały należytą jednolitość i płynność. Wszystkie niemal Francuzki, które dotychczas brały udział w konkursie, reprezentują kierunek klasyczny.

Dobrą groteskę stworzyła p. Lili Sandberg (Niemcy). Efekt maski, umieszczonej na tyle głowy, udał się p. Chądzyńskiej. Duże walory taneczne wykazały łodzianki panie Łabuzińska i Szmojsówna (ta ostatnia w ciekawej kompozycji bez muzyki p.t. „Rytm taneczny“). Wreszcie p. Aleksander Swain pełnym młodzieńczego temperamentu tańcem hiszpańskim wywołał zgodny zachwyt widowni. **Z.**

Nadużycia dozorcy więziennego

Sąd skazał Budasza na półtora roku więzienia.

Wczoraj, na ławie oskarżonych zasiadł były podkomisarz straży więziennej i jego pomocnik, zaś w liście świadków figurowały nazwiska dwuch prokuratorów, którzy ostatnio opuścili Łódź, przeniesieni na wyższe stanowiska.

Józef Budasz — były podkomisarz straży więziennej — pracował w więzieniu przy ul. Targowej na stanowisku kierownika więziennego warsztatu pracy. Budasz prowadził księgi, inkasował należności, jakie wpływały do warsztatu z tytułu wykonanych zamówień i był odpowiedzialny za cały warsztat. Więźniowie pracowali przeważnie nad wyrobem mebli i szczotek.

Gdy w listopadzie 1932 roku Budasz zachorował — naczelnik więzienia Tucholski, polecił koledze Budasza, również podkomisarzowi straży więziennej— Janowi Romanowi — dokonać ścisłej kontroli ksiąg i stanu magazynu.

W wyniku lustracji, okazało się, że **Budasz przywłaszczał sobie sumy, jakie wpływały do kasy warsztatów.** W ten sposób między innemi Budasz pobrał 50 złotych, jakie wpłacił za meble prok. Mandecki, 15 złotych od prok. Suskiego i t. d. Na tę właśnie okoliczność zeznawać mieli obaj prokuratorzy. Prokurator Mandecki jednak na rozprawę nie przybył. — Łącznie zdefraudował Budasz 1305 złotych. Również i praktykant 22-letni Adam Pomykała, dopuścił się nadużyć — jednak łącznie tylko na 224 złote.

Budasz — robiący wrażenie człowieka mało zaradnego, na oko typowy dobroduszny tłuścioch — nie przyznaje się do winy. Tłumaczy sądowi, że miał w pracy stale deficyty, że nigdy nie mógł doprowadzić do porządku kasy i że niejednokrotnie musiał sam pokrywać braki — do 500 złotych nieraz. Ponieważ miał tylko 300 złotych pensji — tedy **musiał znów zkolei swe własne deficyty pokrywać sumami, pobranemi z kasy warsztatów.** W ten sposób wpadł wreszcie w błędne koło, z którego nie mógł się wywikłać. Naczelnikowi Tucholskiemu nie zwierzył się ze swych trosk, gdyż nie liczył na wyrozumiałość i na pomoc z jego strony.

Świadkowie ustalają sam fakt winy oskarżonego, podają wysokość wpłat, które nie wpłynęły do kasy i odpowiednie daty.

Młody Pomykała motywuje swoj krok chorobą i niską pensją. Zarabiał 62 złote i 71 groszy miesięcznie. Wziął podczas choroby pewną część z tych sum, jakie mu Budasz polecał wpłacić w trzecie ręce. Pomykała pokrył wszystko w całości

Sąd, w godzinach popołudniowych, wyniósł wyrok, na mocy którego Budasz został skazany na półtora roku więzienia, Pomykała zaś na 6 miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

Hippika. Od godz. 15-ej na boisku DOK: wielkie zawody hippiczne. Piłka nożna: Boisko Widzewa, o godz. 18-ej mecz o mistrz. kl. A: Widzew—Hakoah poprzedzony przedmeczem rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo kl. B i C.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dasze mecze o mistrzostwo w grach spolrtowych.

NIEDZIELA:

Piłka nożna: Boisko Widzewa, o godzinie 10.30 mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG — WKS. Boisko przy ul. Wodnej, o godzinie 10.30 mecz o mistrz. kl. A: Union Touring — ŁKS I-b, o godz. 18-ej mecz o mistrz. kl. A: SKS — WIMA. Wszystkie powyższe mecze poprzedzą przedmecze rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistr. kl. B i C.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze w grach sportowych o mistrzostwo.

Kolarstwo. Międzyklubowe zawody kolarskie na dystansie 100 klm. na Krzywiu organizowane przez TZS. oraz mistrzostwo klubowe PK Zjednoczone, na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Wola Kamocka i mistrzostwo klubowe Kruszeendera w Pabjanicach na dystansie 100 klm.

Hippika. Na stadjonie DOK od godz. 15-ej drugi dzień wielkich zawodów hippicznych organizowanych przez dowództwo IV-ej grupy artylerji.

Włochy — Polska 3:0

Zwycięstwo włochów w grze podwójnej.

W dniu wczorajszym w drugim dniu spotkania tenisowego Polska — Włochy rozegrano grę podwójną. Para włoska Palmieri — Sertorio pokonała parę polską Tłoczyński — J. Stolarow gładko w trzech setach 6:3, 6:3, 6:1.

Włosi grali doskonale w przeciwieństwie do polaków, których gra wypadła wyjątkowo słabo.

Generalny sukces Nortona

w wyścigu motocyklowym Touriste Trophy.

Doroczny motocyklowy wyścig londyński Touriste Trophy senior zakończył się generalnym sukcesem Nortona, który zajął pierwsze cztery miejsca w wyścigu.

Zwyciężył Woods, uzyskując najlepszy wynik dnia 81.04 mil angielskich. Drugie miejsce zajął Simpson, trzecie — Hunt, czwarte — Guthrie.

Wszyscy ci zawodnicy jak już donosiliśmy jechali na maszynach Norton.

Wyścig wywołał kolosalne zainteresowanie a zwycięzcy byli żywo oklaskiwani przez rekordowo zgromadzonych widzów.

25 b.m. pierwsze walki

o nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej.

Rozgrywka w grach sportowych klubów fabrycznych o nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej, rozpoczną się definitywnie dn. 25 b. m.

Z rozgrywek w roku bieżącym zrezygnował Kruszeender. Rozegrane zostaną: siatkówka i koszykówka męska, koszykówka żeńska i hazena.

Niemal zapewnioną nagrodę ma klub IKP. Zawody lekkoatletyczne zostały wyznaczone dla kobiet na 27 sierpnia do Pabjanic (boisko Kruszeendera) zaś meskie na 3 września do Łodzi (boisko Wimy). W piłce nożnej walczyć będą Wima, Kruszeender, IKP, Zjednoczone

№ 167

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

„Ku żywemu człowiekowi".

Parole de bataille naszej polityki gospodarczej jest obecnie **„kurs na żywego człowieka"**. Mamy, wedle terminologji wojskowej, „frontować" na poszczególnych odcinkach, wedle tego głównego kierunku. Hasło „kursu na żywego człowieka" jest niewątpliwie trafne, o ile chodzi o wskazanie ostatecznych celów, którym służyć ma każda działalność gospodarcza. Chodzi przecież o stworzenie właśnie dla celów człowieka, dla „żywego człowieka" maksymalnego dobrobytu materjalnego. Pod tym kątem widzenia konieczne jest dostarczenie możliwości zdobycia środków zaspakajania potrzeb, przynajmniej tych, które uznajemy za doniosłe.

Implicite tkwi więc w tem „prawo do pracy". Żywy człowiek uprawniony jest domagać się zatrudnienia, z którego ma czerpać środki materjalne do życia.

Żywy człowiek ma prawo domagać się wytworzenia warunków najpomyślniejszego zaspakajania potrzeby jedzenia, ubrania się, mieszkania, etc. etc. Oczywista — najmniejszym kosztem; to znaczy po cenach najtańszych. Polityka „żywego człowieka" jest polityką taniości cen artykułów bezpośredniego spożycia, a w konsekwencji — także artykułów reprodukcyjnych.

Życie jako takie jest konsumpcją. „Człowiek żywy" jest w pierwszej linji konsumentem. „Kurs na żywego człowieka" może być więc łatwo pojmowany jako kurs na konsumenta.

Nie chcemy twierdzić, że hasło „frontowania" ku żywemu człowiekowi można tylko w ten sposób tłumaczyć. Są bezprzecznie i inne możliwości interpretacyjne. Np. jako antyteza supremacji zbiorowości nad żywą jednostką ludzką. W tym wypadku front ku żywemu człowiekowi byłby zarazem frontem antyinterwencjonistycznym.

Są jeszcze inne możliwości wykładni stawianego tutaj hasła. Nie chcemy ich wszystkich wyczerpywać w krótkim artykule dziennikarskim. Należy jednak przypuszczać, że pierwsza z podanych wersji interpretacyjnych mogłaby się łatwo przyjąć, jako wersja autentyczna. Gdyby tak było — zaleconą byłaby największa ostrożność w wyciąganiu konsekwencji z nowego hasła. **Trzebaby uzgadniać z hasłem opieki nad produkcją**, a la longue niema wprawdzie między niemi sprzeczności, ale w krótkiej perspektywie sprzeczność ta jest dla każdego z nas łatwo dostrzegalna i jest niebezpieczna.

„Fundusz Pracy" jeszcze nie zdał egzaminu życiowego. Narazie jest on kosztem, obarczającym gospodarstwo. Natomiast jego użyteczność jako instrumentu polityki „ku żywemu człowiekowi" jest dopiero do sprawdzenia.

Polityka cen jest niewyjaśniona. Konieczne jest zadeklarowanie, czy proces likwidacji „przerostów" jest zakończony. Chodzi o to, czy i w jakim zakresie zakończona jest akcja zniżkowa; brak orjentacji w tym punkcie — na tle hasła „ku żywemu człowiekowi" — może osłabić impulsy działalności gospodarczej, utrzymując powszechne przekonanie, że górą jest ten kto spekuluje tylko a la baisse.

Dr. A. Z.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej loco Łódź za 100 kg. w złp.: żyto 19.00 — 19.50, pszenica 37.00 — 38.00, jęczmień pszenżałowy 15.00 — 16.00, owies 15.25 — 15.75, mąka żytnia 65 proc. 28.50 — 29.50, mąka żytnia 60 proc. 29.50 — 30.50, mąka pszenna 65 proc. 58.00 — 60.00, otręby żytnie 11.50 — 12.00, otręby pszenne 10.25 — 10.75, otręby pszenne grube 10.75 — 11.75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne. (c)

Przed zniżką płac
w polskiem górnictwie węglowem.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Z dniem 31 lipca r. b. wygasa obowiązująca obecnie w górnictwie węglowem na Górnym Śląsku taryfa płac. W związku z ogólną sytuacją na rynku zbytu wewnętrznego i na rynkach zagranicznych pojawiają się w górnictwie tendencje do obniżki płac. Sytuacja robotników będzie o tyle utrudniona, że jeszcze na okres najbliższy przewiduje się, wedle danych ministerstwa opieki społecznej, zamknięcie 7 wielkich kopalń, a mianowicie Emma, Anna, Romer, Donnersmarck, Blücher, Piast i Hoym. W ministerstwie opieki społecznej czynione są przygotowania do wystąpienia wobec przemysłu węglowego z interwencją, gdyby zaproponowana zniżka płac górników miała być zbyt wielka.

Anglja i Holandja na czele
odbiorców łódzkiej manufaktury i konfekcji.

Według danych, uzyskanych w związku eksportowym polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi, eksport towarów włókienniczych i przędzy w ciągu miesiąca maja r. b. według krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco:

Wywieziono: do Palestyny towarów w ilości 2.988,5 kg. wartości zł. 19.144, do Rumunji — 11,950,4 kg. za zł. 82.817, do Jugosławji — 5.928 kg. za zł. 17.977, do Austrji — 3.263,8 kg. za zł. 13.188, do Holandji — 108.988.2 za zł. 885,569, do Chin — 22.733,8 za zł. 142.509, do Indji — 955.4 za ł. 5.120, do Szwajcarji — 1.588 za zł. 23.765, do Rzeszy Niemieckiej — 4.660,5 kg. za zł. 39.491, do Anglji — 151.780.5 kg. za zł. 712,731, do Portugalji — 32 kg. za zł. 325, do Belgji — 4.299.5 kg. za zł. 31.670, do Norwegji — 184.7 kg. za zł. 1.898, do Afryki — 10.010.2 kg. za zl. 37.597, do Natalu — 292 kg. za zł. 910, do Ameryki — 743,3 kg, za zł. 2.956, do Persji — 16.578,6 kg. za zł. 105.768, do Italji — 768,5 kg. za zł. 5.070, do Syrji — 2.132 kg. za zł. 13.500, do Japonji—67.9 kg. za zł. 1.708, do Danji — 28.5 kg. za zł. 248, do Mandżurji — 31.424 kg. za zł. 150.333, do Irlandji — 307 kg. wartości zł. 726, do Marokko — 4.767,3 kg. za zł. 30.845, da Szwecji — 17.1 kg. za zł. 641, do Algieru — 192 kg. za zł. 688, do Madagaskaru — 49.2 kg. za zł. 410, na Jawę — 28 kg. za zł. 275, na Maltę — 426 kg. za zł. 3.070, do Tunisu — 4.054,6 kg. za zł. 18.851, do Francji 1.612 kg. za zł. 10.732 do Rosji — 396 kg. za zł. 9,936. Przędzy bawełnianej niebarwionej w tym okresie wywieziono—104.164,7 kg. wartości zł. 944.846. Ogółem więc eksport towarów włókienniczych i przędzy w omawianym okresie wyniósł 497.312,2 kg. ogólnej wartości zł. 3,315,134. Jak widać z powyższego wykazu na czele odbiorców naszej manufaktury w dalszym ciągu figuruje Anglja, poza tem w ciągu miesięca maja wydatnie zwiększył się eksport do Holandji, która stanęła pod względem ilości zakupionej u nas manufaktury na drugiem miejscu.

Uniezależnić się od Niemiec.
Działalność komitetu dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej.

Istniejący na terenie Łodzi od dwuch miesięcy Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej przy zrzeszeniach m. Łodzi rozwija bardzo ożywioną działalność. Komitet zbiera wszelkie informacje dotyczące źródeł zakupu w kraju i zagranicą surowców i fabrykatów, któremi możnaby było zastąpić artykuły dotychczas sprowadzane z Niemiec. Korzystając z współpracy krajowych i zagranicznych organizacji gospodarczych, komitet już w najbliższej przyszłości ostatecznie wyczerpie powyższe zagadnienie. Jednocześnie komitet informuje zainteresowane osoby co do źródeł zakupów, polecając w pierwszym rzędzie krajowe źródła i z braku ich zagraniczne, nie niemieckie. W ten sposób komitet przyczynia się wydatnie do akcji popierania wytwórczości krajowej.

Z komitetem współdziałają sekcje branżowe, prowadzone przez wybitnych miejscowych fachowców. M. in. dzięki cennej współpracy fachowców rozwiązane zostało zagadnienie całkowitego zastąpienia barwników anilinowych wyłącznie dotąd sprowadzanych z Niemiec. Z uwagi na to, iż akcja zmierzająca do uniezależnienia się przemysłu i handlu od niemieckiego importu wymaga długotrwałej pracy, komitet stale powiększa współpracujące z nim sekcje branżowe i dąży do możliwie największego skoordynowania prac. Wyniki prac na terenie Łodzi są już bardzo znaczne, gdyż tutejsi importerzy zaniechali już w większej części sprowadzanie towarów z Niemiec i zanulowali dawniej poczynione obstalunki.

Komitet rozwija akcję propagandową wśród łódzkich organizacji gospodarczych oraz wybitnych jednostek. (c)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz, w związku z wybitną zwyżką dolara na giełdach międzynarodowych, była dość mocna, przy obrotach nieco zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7.40. Na giełdach międzynarodowych kurs dolara gotówkowego notowany był 7.47. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.60 (+ 10), Gdańsk 173.92 (+ 102), Holandja 358.40 (+ 20), Londyn 30.24 — 30.25 (— 51), Nowy York 7.49 (+ 11), kabel 7.50 (+ 11), Paryż 35.09, Praga 26.54 (+ 1), Szwajcarja 172.16, Włochy 46.62 — 46.65 (+ 10) tranzakcje nienotowane: dolar gotówkowy 7.48 (+ 13), Kopenhaga 135,15 (+ 165), kurs orjentacyjny dewizy na Sztokholm 156 (+ 25); w obrotach międzybankowych Berlin 211.85 — 211.50 (+ 160). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205 (+ 325), Londyn 30.33 (+ 1), dolar gotówkowy 7.42 — 7.47 — 7.49 i pół — 7.44 (+ 9), dolar złoty 9.13.5, rubel złoty 4.86 i pół, rubel srebrny 1.48 bilon 0.70.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja była naogół mocniejsza, zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 75.50 76 (+ 100), Lilpopy 9.50; tranzakcje nienotowane: Norblin 23, Starachowice 9, Haberbusch 42 (— 200).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, zwłaszcza dla dolarowych, natomiast dla prywatnych papierów utrzymana. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 38.50 (+ 25), 4 proc. inwestycyjna serj. 106.50 (+ 25) 5 proc. konwersyjną 43.25 6 proc. dolarowa 48.75 (+ 200), odcinki po 500 dolarów 49.25 (+ 25), odcinki po 100 dolarów 50, 7 proc. stabilizacyjna 49.75 — 50.25 — 49.75 (+ 50), 10 proc. kolejowa 100 (— 100), 8 proc. obligacje budowl. B. G. K. 1-sza emisja 93, 7 proc. listy ziemskie dolarowe, sprzedaż przymusowa na 5000 dolarów po 32.30, normalna sprzedaż po 33, 5 proc. Warszawy 48.50, 8 proc. Warszawy 39.50 — 40.25 (— 13), 8 proc. Piotrkowa 33.90 (— 60), 5 proc. Piotrkowa 43.50 (+ 175), tranzakcje nienotowane 4 proc. dolarowa 49.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 100.75 (+ 25) 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 51 — 51.25 (+ 125), 4 i pół proc. ziemskie 38—37.75 (+ 25), 4 proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 46.25, 8 proc. Częstochowy 35.25 (— 25), 8 proc. Łodzi 37.50, 8 proc. dillonowska 53 (— 25), 7 proc. śląska 35 — 35.13, 7 proc. warszawska 32, za 4 proc. ziemskie chciano płacić 30.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara uległ poprawie, co pozostaje w związku z wypadkami rozgrywającemi się na londyńskiej konferencji gospodarczej. W godzinach rannych płacono za dolary 7.35 i żądano 7.40. po nadejściu cedułki giełdowej (czeki zwyżkowały do 7.48 i kabel do 7.50) wymieniano dolary po 7,40 w płaceniu i 7.45 w żądaniu. Bank Polski płacił 7.30.

W związku ze wzmocnionym kursem zwiększyła się podaż dolarów przy minimalnem zapotrzebowaniu. Tendencja wyraźnie mocniejsza. Inne waluty bez zmiany: funt 30.25 w płaceniu i 30.30 w żądaniu, frank francuski w płaceniu 35.10 i w żądaniu 35.15, szwajcarski 172 w płaceniu i 172.5 w żądaniu (słabiej wobec zupełnego braku zainteresowania). marka niemiecka 204 daniu. Gulden gdański 174 w płaceniu i 175 w żądaniu (mocniej). Obroty walutami małe. Tendencja dla złota bez zmiany przy kursie rubli w płaceniu 4.85 i 4.88 w żądaniu i dolarów 9.13 w płaceniu i 9.15 w żądaniu. Zainteresowanie złotem nadal minimalne.

Papiery wartościowe bez obrotów przy orjentacyjnym kursie łódzkich 8-procentowych listów zastawnych 37. (c)

Fabryka „Wojciechów"
kupiona przez B. G. K.

Piotrków, 16 czerwca.

(Pat). W dniu dzisiejszym odbyła się w sądzie okręgowym licytacja towarzystwa akcyjnego giętych mebli „Wojciechów", w Kamińsku. Fabryka została nabyta przez Bank Gospodarstwa Krajowego za sumę 1.500.100 złotych.

Spadek bawełny.

W związku z mocną tendencją dla dolara, w dniu wczorajszym zanotowano poważniejszą zniżkę notowań bawełny na giełdzie nowojorskiej. Zniżka ta w dniu 15 b. m. w porównaniu z notowaniem z dnia 14 b. m. oscylowała w granicach od 38 do 42 punktów, przyczem notowana jest w dalszym ciągu tendencja słaba.

Jak dalece poszczególne kursy na giełdzie tej zniżkowały, świadczą następujące notowania: (w nawiasach podajemy notowania z dnia 14 b. m., bez nawiasów z dnia 15 b. m.) loco — (9.35) — 8.95, lipiec — (9.27)—8.88, październik (9.54)—9.17, grudzień — (9.67 —9.30, styczeń — (9.74)—9.32, marzec — (9.90)—9.48, maj — (10.06)—9.68. (ag)

Giełda zbożowa

Warszawa, 16 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 654 tony, w tem żyta 165. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 19.50 — 20, pszenica czerwona jara 38 — 39, zbierana 36 — 37, owies jednolity 17.75 — 16.25, zbierany 15 — 15.50, jęczmień na kaszę 15 — 15.50, gryka 17 — 18, proso 18 — 19, groch polny 21 — 24 „Victoria" 28 — 32, wyka 12.50 — 13, łubin niebieski 7 — 7.50, żółty 9 — 10, siemię lniane 37 — 39, mąka pszenna luks 57 — 62, pszenna gat. I-szy 52 — 57, gat. II-gi 47 — 52, gat III-ci 22 — 32, mąka żytnia pytlowa 31 — 33, sitkowa i razowa 23 — 25, otręby pszenne szałe 11.50 — 12.50, średnie 10.50 — 11.50, żytnie 11.50 — 12.50, kuchy lniane 18 — 19, rzepakowe 14 — 14.50, słonecznikowe 15.50 — 16.

WIĘKSZY KREDYT BANKOWY DLA RZĄDU TURECKIEGO.

Donoszą z Konstantynopola, że koncesja Banku Ottomańskiego w Konstantynopolu, w którym mają duży udział kapitały angielskie i francuskie, przedłużona została do 1952 r. Wzamian za to Bank udzieli tureckiemu skarbowi państwa kredytu w wysokości 2 i pół miljona funtów tureckich.

Turniej zapaśniczy
w cyrku sportowym

Walka wolnoamerykańska między Sztekkerem a Kwarianim obfitowała w wiele ciekawych momentów. Kwariani walczył spokojniej od Sztekkera i w pewnej chwili zastosował chwyt, jakiego przeciwnik się nie spodziewał; to właśnie zgubiło mistrza Polski.

Kwariani chwycił go bowiem za nogę i przytrzymując jednocześnie drugą nogę Sztekkera, począł napierać całem ciałem to na jedną, to na drugą stronę. Chwyt ten okazał się tak bolesny, że Szteker wymęczony i bezsilny w 38 minucie trzykrotnem uderzeniem ręką o dywam dał znak, że się poddaje.

Krauzer odniósł wczoraj sensacyjne zwycięstwo nad Kellerem, który walczył brutalnie. Po wzajemnej bijatyce, zwycięża Krauzer w 18 minucie błyskawicznym souplessem.

Spotkanie Garkowienki z Czają, nie przyniosło rezultatu. Garkowienko dał porządną nauczkę brutalnemu węgrowi, okładając go za każdy cios makaronami.

Druga walka wolnoamerykańska między Miazią a Nelsonem skończyła się zwycięstwem kanadyjczyka, który wykazał również niepospolite walory w tego rodzaju walce.

Grabowski naraził się publiczności przez ostry system walki, jaki narzucił w swem spotkaniu z Bielewiczem. „Leonek", gdy nie pomagały zwykłe chwyty bił Bielewicza i wreszcie wymęczonego chwycił w nelsona i zmusił do poddania się w 13 minucie.

Dziś walczą do rezultatu: Grabowski Sztekker o pierwszeństwo w turnieju. — Pozatem wylosowano następujące pary: Bielewicz— Keller, Synkowski—Garkowienko, Kwariani—Nelson oraz decydująca walka odwetowa, na żądanie Kawana — Krauzer—Kawan.

DZISIEJSZE ZAWODY KONNE 4-ej GRUPY. ARTYLERJI.

A zatem w dniu dzisiejszym popołudniu na boisku W.K.S. na Placu Hallera rozpoczynają się zawody hippiczne 4-ej grupy artylerji z udziałem szeregu asów sportu jeździeckiego w Polsce. Również udział w zawodach bierze szereg zaproszonych gości z pośród oficerów i sportsmenów cywilnych. Do zawodów zapisano 80 koni.

Konkursy są I-go, II-go i III-go stopnia, pozatem program przewiduje konkurs „B", jazdę parami i t. p. Z pośród zawodników o wszechpolskiej sławie, biorących udział w zawodach wymienić należy kpt. Bilińskiego, kpt. Sałęgę, por. Rucińskiego, por. Szrajberta i in.

Wyznaczono szereg nagród.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Ceny wejść bardzo tanie umożliwiają skorzystanie z zawodów jaknajszerszym masom społeczeństwa łódzkiego.

W dniu jutrzejszym dalszy ciąg zawodów.

ZLOT HARCERSKI.

W niedzielę, dnia 18-go czerwca b. r., odbędzie się w Osinach (7 minut od stacji kolejowej Głowno) uroczyste otwarcie dwutygodniowego zlotu harcerskiego chorągwi łódzkiej.

Celem umożliwienia harcerkom, rodzicom, przyjaciołom i wszystkim dogodnego wyjazdu na otwarcie zlotu, harcerstwo organizuje do Głowna w niedzielę, dnia 18 czerwca r. b. wycieczkę na otwarcie zlotu za cenę zł. 2.50 tam i z powrotem.

Zgłoszenia i opłaty za bilety przyjmuje w sobotę, dnia 17 czerwca r.b. od godz. 9-ej rano do 17 wieczór spółdzielnia harcerska „Czuj-Czyn" przy ul. Zielonej Nr. 5.

Wyjazd ze st. Łódź Kaliska o godz. 10-ej. Powrót ze st. Głowno o godz. 22.32.

HUZAR ŚMIERCI, MORDUJĄCY DZIECI.

Tak przedstawiano ex-kronprinza w pismach europejskich podczas wojny światowej. — Niedoszły kajzer drukuje w Anglji swoje pamiętniki.

„Sunday Dispatch" rozpoczął druk pamiętników byłego niemieckiego następcy tronu. W pierwszej części tych wspomnień ex-kronprinz poświęcił wiele miejsca wojnie europejskiej i traktatowi Wersalskiemu, stanowiącemu „piętę Achillesową" każdego niemca. Zdaniem jego, wielka wojna oczekuje ciągle jeszcze swego „Homera". Uczestnicy wojny zrzucają winę i odpowiedzialność za jej wybuch jeden na drugiego i trudno jest ustalić dokładnie, **kto istotnie ponosi tę wielką odpowiedzialność.**

Walka była tytaniczna, to też — obecnie przynajmniej — nie można objąć jej całokształtu.

Ex-kronprinz wyraża przekonanie, że gdyby w szeregach którejkolwiek z armij odkryto nowoczesnego Napoleona, wojna z pewnością nie trwałaby tak długo i nie pochłonęłaby tyle ofiar. Genjusz taki nie znalazł się, niestety.

Również powody wybuchu wojny były tak skomplikowane, iż ciągle jeszcze nie dadzą się rozwikłać. **Współzawodnictwo w dziedzinie politycznej, militarnej, ekonomicznej i rasowej, jak również czysto — osobiste porachunki — splotły się w jeden nierozerwalny, fantastyczny węzeł.** Dołączyły się do tego **intrygi i nieporozumienia, przypadek i zła wola oraz fałszywy patrjotyzm.**

— Na samym początku wojny karykaturzyści zagraniczni przedstawiali mnie w postaci **huzara śmierci, z zakrwawionem niemowlęciem, nadzianem na bagnet i srebrnemi łyżkami, które miałem rzekomo wykradać.** Oskarżano mnie o to, iż bez żadnej korzyści posłałem pod Verdun na stracenie setki i tysiące mych ludzi. Uważam za swój obowiązek oznajmić, iż **oblężenie Verdun było zaledwie częścią opracowanego dokładnie planu działania armji niemieckiej i że działałem wyłącznie podług dyrektyw, otrzymanych ze sztabu generalnego.**

— Żałuję bardzo, iż w czasie wojny przelano tyle krwi. Należy atoli liczyć się z tem, iż **nawet Napoleon nie mógłby poprowadzić swych żołnierzy do walki, gdyby oni sami nie byli gotowi poświęcić swego życia za ojczyznę.**

Opisując rewolucję niemiecką, ex-kronprinz wspomina ciekawe wydarzenie ze świętym obrazkiem, ofiarowanym mu przez jego żonę, ks. Cecylję, w dniu odjazdu na front.

Obrazek przedstawiał św. Cecylję grającą na organach. W dniu 7 listopada 1918 r. relikwja ta nagle zniknęła. Przeszukałem wszystkie moje rzeczy i wezwałem do pomocy ordynansa, a następnie adjutanta. Wkrótce do poszukiwań przyłączyli się wszyscy moi oficerowie, lecz po mym talizmanie wszelki ślad zaginął i do tej pory już go nie ujrzałem na oczy. Po dwuch dniach wybuchła rewolucja w Niemczech.

Wreszcie ex-kronprinz opisuje moment, w którym **ojciec jego proponował mu zajęcie tronu.**

Było to przed wojną. Wilhelm II stracił popularność w kraju po nieudanym wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi angielskiemu. Wywiad ten był udzielony za zgodą ministerstwa spraw zagranicznych i kanclerza księcia Bülowa, lecz, najwidoczniej, wskutek niedopatrzenia tego ostatniego, **ukazał się w niewłaściwej redakcji.** Wywiad z kajzerem wywołał burzę w prasie niemieckiej i interpelację w Reichstagu. Nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, Bülow tłumaczył się, iż **nic o sprawie nie wie.** Widząc, iż prestige jego jest zachwiany, **kajzer wezwał do siebie kronprinza i zaproponował mu zajęcie swego miejsca.** Ten odmówił atoli, uważając burzę za przejściową i nie skorzystał z nadarzającej się okazji zajęcia tronu za życia ojca.

Tragiczny wypadek w fabryce tomaszowskiej

Dyrekcja odlewni „Wilanów" złożyła zażalenie. Urzędnik kasy chorych, który.... odmówił udzielenia pomocy

Tomaszów, 16 czerwca

W środę, dnia 14 b. m. wydarzył się w odlewni żelaza „Wilanów" (ul. Kolejowa 128) nieszczęśliwy wypadek, mianowicie jeden z robotników, będąc zatrudniony przy obsłudze młota mechanicznego, **uderzony został odłamkiem żelaza w brzuch z taką siłą, że padł nieprzytomny na ziemię.**

Ponieważ zachodziła obawa jakiejś poważniejszej komplikacji wewnętrznej dyrekcja firmy niezwłocznie połączyła się telefonicznie z Kasą Chorych, prosząc o natychmiastowe nadesłanie pogotowia.

Do aparatu podszedł jakiś urzędnik i mimo alarmującej wieści o wypadku, począł flegmatycznie wypytywać się o nazwisko ubezpieczonego, numer ewidencyjny i t. p. Gdy dyrekcja odmówiła podania tych danych, oświadczając, że wobec poważnej sytuacji, grożącej życiu robotnika, nie może bawić się w formalności i domaga się bezwzględnie karetki pogotowia, urzędnik ów tym samym tonem zakomunikował, że **żądania tego nie uwzględni, gdyż niema lekarza, i... najspokojniej odłożył słuchawkę.**

Dopiero następny telefon i groźba o złożeniu zażalenia w dyrekcji Kasy Chorych poskutkowały i urzędnik raczył zanotować sobie adres.

Jednakże stan rannego pogarszał się z minuty na minutę, więc dyrekcja, nie mogąc doczekać się pogotowia, **odwiozła robotnika w stanie ciężkim do szpitala.**

Dopiero po upływie pół godziny przybył na miejsce wypadku lekarz kasy.

Dyrekcja odlewni „Wilanów" złożyła zażalenie na owego urzędnika Kasy Chorych, który zlekceważył sobie zdrowie ubezpieczonego.

Sądzić należy, że urzędnik ten, na którego pensję składają się właśnie składki opłacane przez robotników, będzie odpowiednio pouczony, jak należy spieszyć z pomocą ubezpieczonym w wypadku jakiegoś nieszczęścia.

Bigamista aresztowany w Tomaszowie

Pierwsza żona zdemaskowała go przed władzami

Tomaszów, 16 czerwca.

W lutym 1930 roku Ignacy Balcerzak (ul. Legjonów 51), poznał w Gostyninie, gdzie pracował w charakterze subjekta fryzjerskiego, niejaką Janinę Grzelakównę, z którą się też wkrótce ożenił. Młodzi małżonkowie krótko żyli pod jednym dachem, albowiem po upływie 6-ciu tygodni Balcerzak wcielony został do wojska.

Po odbyciu służby wojskowej małżonek wrócił do swej żony zaledwie na kilka dni, oświadczając, iż zmuszony jest opuścić Gostynin w celu wyszukania sobie zajęcia. **Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.** Tymczasem, jak się okazuje, wyrodny mąż, który pozostawił na łasce losu żonę i 10-miesięcznego synka, wyjechał do swego rodzinnego miasta, Tomaszowa, gdzie znalazł pracę w zakładzie fryzjerskim Powiadowskiego.

Balcerzak nawiązał tutaj bliższą znajomość z bardzo przystojną 19-letnią Janiną Tomczykówną, z którą zamierzał zawrzeć formalny związek małżeński. Po długim namyśle oboje uplanowali sposób usunięcia przeszkód, stojących na drodze do ich szczęścia.

W lutym 1933 roku Balcerzak zgłosił się na plebanję tutejszej parafji i przedstawił wyciąg z ksiąg ludności z 1931 roku, w którym nie była przeprowadzona zmiana stanu cywilnego, o równocześnie dostarczył dwuch świadków, którzy stwierdzili wobec księdza, **iż Balcerzak jest stanu wolnego.** Na tej podstawie młodzi otrzymali formalny ślub kościelny.

Wiadomość ta dotarła po kilku miesiącach do pierwszej żony Balcerzaka, która oskarżyła męża o bigamję. Prokuratura zarządziła aresztowanie bigamisty. Tomczykówna oświadczyła, iż wiedziała wprawdzie o tem, że Balcerzak jest żonaty, nie mogąc jednak żyć z nim w konkubinacie, gdyż na to nie zezwoliłaby jej matka, osoba religijna, uległa jego namowom i poślubiła Balcerzaka.

Balcerzak i jego druga żona pociągnięci będą do odpowiedzialności

tare lichtarze przetapiali na monety

ęci przez policję tomaszowską, fałszerze utrzymywali kontakt z szajką kasjera Zewki.

Tomaszów, 16 czerwca.

osiliśmy o wykryciu przez tu- władze policyjne fabryki fałszy- monet 2, 5 i 10-złotowych, oraz czterech „przedsiębiorców", mia- e Gustawa Baumgarta, Antonie- ernackiego, Bolesława Hankiewi- Jana Piekutę, którzy spełniali je- eśnie funkcje kolporterów tych katów.

związku z tą aferą dowiadujemy lszych sensacyjnych szczegółów: óż wymienieni oszuści, chcąc zdo nim kosztem materjał, niezbędny odukcji swych monet, **skupywali lichtarze ołowiane oraz różne mioty metalowe, które następnie apiali i używali do odlewów.**

odukcja ta odbywała się sposo- prymitywnym przez odciskanie ołowiu i cyny zapomocą dwuch aluminiowych, w których wy- one były formy, sporządzone ślusarza Baumgarta.

rzedsiębiorcy ci chcieli widocznie kować w swej mennicy monety ększej ilości, gdyż odnaleziono kil ście płytek aluminiowych, przygo- nych do odbicia w nich formy mo- cio i 10-złotowych. Rozmiar zaś zionych kilku płytek wskazywał eż na to, że projektowali oni wybijanie falsyfikatów 1-złotowych.

Obecnie okazuje się, na podstawie nadesłanych meldunków przez okoliczne posterunki policyjne, że **fałszerze ci operowali także w Wolborzu, Ujeździe, Nagorzycach oraz sąsiednich wioskach.**

Ponieważ przy Piekucie znaleziono falsyfikat 10-złotowy, prawdopodobnie przywieziony przez niego z Łodzi, a którego wykonanie przypomina zupełnie falsyfikaty, odebrane w Przeworsku b. urzędnikowi kolejowemu, Karolowi Alberskiemu, jego synowi Władysławowi oraz łodziance Julji Ciołkiewicz, — istnieje więc podejrzenie, że **czwórka ta utrzymywała ścisły kontakt z szajką kasjera Zewki.**

Przeprowadzona konfrontacja kilku poszkodowanych osób, szczególnie z okolic Tomaszowa, z owymi oszustami, dały rezultaty pozytywne.

Aferzyści ci, po decyzji tutejszego sądu grodzkiego, do którego dyspozycji zostali przekazani w sprawie zastosowania środka zapobiegawczego, przesłani najprawdopodobniej będą do więzienia w Piotrkowie.

Odpowiadać będą z art. 175 i 177 K. K.

Strejk w Białymstoku zlikwidowany.

Dziś ruszą wszystkie fabryki.

Białystok, 16 czerwca.

Trwający przeszło 14 tygodni strejk w przemyśle włókienniczym został w dniu wczorajszym zlikwidowany, dzięki interwencji wojewody Kościałkowskiego oraz udziałowi okręgowego inspektora pracy Butwiłowicza.

Przemysłowcy podpisali uzgodnioną umowę w nocy, delegaci robotników zaś po wysłuchaniu opinji robotników, którzy wypowiedzieli się za natychmiastową likwidacją strejku — dzisiaj o godz. 2-ej po poł.

Dzięki temu, jutro fabryki okręgu białostockiego rozpoczną normalną pracę, dając zatrudnienie ponad 4000 robotników. —

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wieści gospodarcze

—::—

NOWA ORGANIZACJA DETALICZNEGO HANDLU NABIAŁEM.

Stosunki, panujące w handlu nabiałem, dotychczas były nieuregulowane. Brak reprezentacji handlu detalicznego artykułami nabiałowemi powodował, że zarówno producenci, jak hurtownicy i detaliści nie mieli możności uzgadniać swoich projektów. To też z inicjatywy zarządu sekcji spożywczo-kolonjalnej Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Ch. R.P., zostało zorganizowane Koło Kupców Nabiałowych przy tymże Związku.

W dniu 12 b. m. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne, na którem został wyłoniony tymczasowy zarząd, do którego weszli pp.: Jan Wardziński, Wiktor Słomowicz i Czesław Niklewicz. W najbliższych dniach Koło Kupców Nabiałowych zamierza zwołać zebranie kupiectwa tej branży, celem omówienia aktualnych spraw, a zwłaszcza ustosunkowania się do mającego wejść w życie rozporządzenia o dozorze nad mlekiem i jego przetworami i ustalenia sposobu notowania cen artykułów nabiałowych.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

W dniu 12 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie komisji przygotowawczej do spraw konferencji londyńskiej, która to komisja pracowała przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Prace komisji polegały na przygotowaniu materjałów dla delegacji polskiej na konferencję, przyczem zostały one ujęte w formę tez z zakresu likwidacji zadłużenia międzynarodowego, stabilizacji walut, postulatów z zakresu polityki handlowej (rozejm celny), spraw fiskalnych i t. p.

Komisja, która pracowała pod przewodnictwem wiceprezesa Izby, dr. Wacława Fajansa, zakończyła obecnie swe prace, poczem cały obszerny materjał został przekazany delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Londynie.

Do akt Nr. Km. 578 1933.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20-go, zamieszkały w Łodzi, Piotrkowska 236, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 22-go czerwca 1933 r. o godz. 11 w Rudzie Pabjanickiej, ul. Dolna Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i maszyny do szycia fmy „Singer", oszacowanych na łączną sumę zł. 470, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 czerwca 1933 r.
Komornik (—) **W. Trzebiatowski.**
Sprawa KKA. pow. Łódzkiego, p-ko Feliksowi Pękalskiemu.

Do akt Nr. Km. 918 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1933 roku o g. 13-ej w Łodzi przy ul. Zakątnej 13, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: transmisji, kotła, rezerwuaru, filtra, flaszek, dystylatora, szafy, dwu wag, skrzynek dwie wanny, przyrządu do mycia flaszek, stołu, wozu, kobyły czarnej, chomonta, wózka ręcznego i dwuch kół, oszacowanych na łączną sumę zł. 1191, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 3 czerwca 1933 r.
Komornik (—) **L. Naborowski.**

Do akt Nr. Km. 630 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-ego rewiru, przy ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. od godz. 11 — 13, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w domu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 28, składających się z sześciu żyrandoli, czterech lamp - ampl. ośmiu lamp bomb, 5 lamp stojących, biurkowych, 50 żarówek do elektryczności, 25 lampek elektrycznych, kieszonkowych i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 667, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 czerwca 1933 r.
Komornik (—) **St. Górski.**

Do akt Nr. Km. 456 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go czerwca 1933 roku o godz. 11-ej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 102, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyn fotograficznych, do piłowania drzewa i motoru oszacowanych na łączną sumę zł. 1900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 czerwca 1933 r.
Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 956 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1933 roku o g. 11-ej w Łodzi, przy ul. Zachodniej 39 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1800 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 3 czerwca 1933 r.
Komornik (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. Km. 203 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go czerwca 1933 roku o godz. 11-ej w Łodzi, ul. Piotrkowskiej Nr. 78, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, kasy ogniotrwałej oraz tkanin, oszacowanych na łączną sumę zł. 1490, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 czerwca 1933 r.
Komornik **ZAJKOWSKI.**

Dziś, sobota

PIERWSZY „DANCING w OGRODZIE"!

Kawiarnia Bar Okocimski w przepięknym **parku leśnym w Julianowie**

wprowadza na okres letni dancingi towarzyskie, które odbywać się będą w czwartki, soboty i niedziele od godz. 17-ej. Bufet obficie zaopatrzony. Napoje chłodzące wyłącznie z Reprez. Browaru „Okocim". Ceny niskie.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 20 oraz środa dnia 21 czerwca o godz. 9-ej wiecz.

ŚWIĘTO TAŃCA ARTYSTYCZNEGO

z okazji

I-go MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU TAŃCA ARTYSTYCZNEGO W POLSCE

W konkursie udział bierze 120 OSÓB

z Ameryki, Azji, Afryki, wszystkich stolic Europy i innych krajów.

I-szą nagrodę przeznaczył p. Prezydent Rzeczypospolitej 3000 zł.

II-gą nagrodę przeznaczył Minister Spraw Zagranicznych 2000 zł.

III-cią nagrodę przeznaczył p. Prezydent miasta Warszawy 1000 zł. oraz rozdane będą inne drogocenne nagrody.

Nagrodzeni Laureaci

powyższego konkursu przyjeżdżają do Łodzi i wystąpią tylko 2 razy w Filharmonji w dniach 20 i 21 czerwca. Bilety od 1 zł. już do nabycia w kasie Filharmonji.

Pensjonat JANUSZEWSKA GÓRA

(10 minut od stacji kolejowej OPOCZNO)

położony w suchym sosnowym lesie. Wykwintna rytualna kuchnia, bez ograniczeń. Na żądanie djeta. Ceny wyjątkowo niskie Dla młodzieży zniżka. Inf.: w Łodzi Al. I. Maja 19, m. 9, tel. 207-27 od 10 — 11 i od 2—4 pp. Listownie: Chłopski, Opoczno, Skrzynka poczt. 42

KOLUMNA
Pensjonat dla dzieci i młodzieży
S. GUREWICZOWEJ

czynny od 28 maja

w willi Karasińskiego „Bronisławka", Bracka 11 2 minuty od stacji. Sucho położony wśród lasów. Plaża i sporty letnie. Troskliwa i wykwalifikowana opieka męska i żeńska. Zdrowa i smaczna kuchnia. Informacje na miejscu i w Łodzi tel. 128-99 od 4—7 50—3

Kino-teatr SPLENDID

NARUTOWICZA № 20

Dziś premjera!!!

MOTTO: Nieodparcie, stale, celowo dąży najnowocześniejsza nawet kobieta do zdobycia mężczyzny... swego mężczyzny.

urocza powabna

Joan Bennet

królowa piękności Stanów Zjednoczonych

i męski rasowy

John Boles

w rewelacyjnym filmie

MĄŻ z UROJENIA

Nadprogram tygodnik dźw. FOX'a.

Pocz. seansów o godz. 12-ej. — Bilety wolnych wejść nieważne.

Park HELENÓW

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 czerwca o godz. 8.30 wiecz.:

Niezwykła sensacja

JEDYNY WYSTĘP

niezrównanego artysty w swoim repertuarze, w pięknych oryginalnych kostjumach

Wiktor CHENKIN

W PROGRAMIE:

Nowe pieśni błazna
Nowe pieśni cygańskie
Nowe pieśni żydowsko-chasydzkie
Nowe pieśni Berangera
Nowe pieśni kaukaskie (Kinto)
Nowe pieśni polskie, ukraińskie i inne.

UDZIAŁ BIERZE ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA POD DYR. TEODORA RYDERA.

Wszystkie miejsca siedzące po zł. 2.20.
Bilet wejściowy zł. 1.09.

Bilety już do nabycia w biurze podróży „ORBIS" ul. Piotrkowska 69 oraz przy kasie Parku „Helenów".

ŁUPIEŻ — PLAGĘ WŁOSÓW

usuwa bezpowrotnie w ciągu 3 dni pod gwarancją Proszek **ŁUPIEŻOL** — M. Mossakowskiego Cena Zł. 1. Jen. Przedst.: Perf. „Rojal". Zamówienia kierować: Aleksander Cholewa, Warszawa, Wilcza 18. Tel. 11.71. Do nabycia w apt., skł. apt. i perfumerjach lub bezpośrednio za zaliczeniem Zł. 2.20

KTO zdrowie szanuje **Ten „OLLA"** kupuje!

„OLLA" PREZERWATYWY

Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

RUDA PABJANICKA

DUŻE POKOJE, SŁONECZNE DO WYNAJĘCIA

w willi położonej w suchym lesie, minuty drogi od przystanku tramwajowego, światło elektryczne i plaża. **Wiadomość:** Ruda Pabjanicka, Żeromskiego 14, willa Mendelsona lub **Tel. 246-95.** 20—

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

DO SPRZEDANIA sypialka, otomana i maszyna do szycia. Wiadomość w „Republice". 18

DO SPRZEDANIA łóżka żelazne oraz stare meble. Andrzeja 43, m. 17.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

PIERWSZE źródło taniego zakupu opatentowanych łóżek polowych do nabycia Kopernika 37. 19

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 3.6

Z POWODU wyjazdu sprzedam natychmiast urządzenie jadalni i sypialni. Do obejrzenia m. g. 1—5 ul. Pomorska 8, II piętro, front, m. 6. 18

WÓZEK dziecinny, mało używany do sprzedania. Oferty sub.: „S. U." do Republiki. 20

KUPIĘ okazyjnie wannę emaljowaną Oferty sub.: „Wanna".

SKŁAD apteczny do sprzedania w śródmieściu. Oferty sub „Interes" do Republiki. 18

ŚLICZNA willa do sprzedania w Kolumnie, ul. Kolejowa 19. 18

Lokale

ŁADNY pokój umeblowany ze wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz.

MIESZKANIE, 3 względnie 4-pokojowe w centrum na pierwszem lub drugiem piętrze poszukiwane dla Adwokata. Telefon 183-06 pomiędzy 5—7.

2 POKOJE z kuchnią i wygodami (dzielnica obojętna) poszukiwane od 1 lipca wprost od gospodarza. Oferty sub: „ZZ" do „Republiki".

OD ZARAZ do wynajęcia 5 I p., 4, 3 wszelkie wygody, suteryny (widne), tel. 220-97.

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem, telefonem, łazienką do wynajęcia. Zachodnia 39. Wiadomość u dozorcy.

DWUOKIENNY, umeblowany, ładny pokój, wygody, telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

DUŻY POKÓJ z kuchnią do wynajęcia ul. Cegielnjana 59, m. 44.

LOKAL obszerny

parterowy, widny, o oddzielnem wejściu wprost z ulicy, nadający się na biuro, stowarzyszenie lub klub

DO WYNAJĘCIA,

Wólczańska 23. Woźny wskaże. 25-2

BEZ ODSTĘPNEGO 2 pokoje i kuchnia z wygodami, frontowe z balkonem do wynajęcia. Al. I Maja 40, u dozorcy.

W WILLI w ogrodzie, umeblowany pokój do wynajęcia za 70 zł. mies. Gdańska 94.

POSZUKUJĘ lokalu fabrycznego — „Szedbau" od 800 — 1000 metr. kw. Oferty do Republiki pod „35".

DUŻY frontowy pokój elegancko umeblowany z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami do wynajęcia. Cegielniana 3, m. 7. 18

POKÓJ umeblowany lub 2 pokoje z fortepianem z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Zakątna 64, m. 9.

DO WYNAJĘCIA w starym domu mieszkania 2, 3, 4-pokojowe ze wszelkiemi wygodami oraz sklep i 2 pokoje z kuchnią i wygodami ul. Wólczańska 222, dozorca wskaże. 25

1 LUB 2 DUŻE piękne pokoje z wygodami dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Piotrkowska 254, I-sze piętro, front. 18

Z KLATKI schodowej, pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, m. 8, front II p.

LETNISKA i UZDROWISKA

KTO NIE WYPOCZYWA W PENSJONACIE „HOCHMANA"

ten nie doznaje 5-ciu głównych życiowych rozkoszy: 1) Hygiena, 2) smaczna obfita kuchnia, 3) komfort, elektryczność i kąpiele, 4) wyśmienita obsługa i 5) najgłówniejsza zaleta, to ceny przystępne. Nie zwlekaj — telefonuj lub przyjedź, a przekonasz się **WIŚNIOWA GÓRA, Tel. Nr. 10.**

ZAKOPANE. Znany pierwszorzędny pensjonat „Eldorado" Jadwigi Kurlandówny, położony w lesie — przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny bardzo niskie. Tel. 558.

ZAKOPANE. Pensjonat **„Mascotte"** pod zarządem właścicielki — poleca pokoje słoneczne z balkonami — bieżąca ciepła i zimna woda — duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny bardzo przystępne. Telefon 283.

PENSJONAT „Ukojenie" Głowno, koło Łowicza, Stary Warchałów, Dom W. Tkaczowej i Blichowskiego. Cena 5 złotych dziennie. 18

LETNISKA w idealnych warunkach zdrowotnych w willi Pokorowskich w Głownie. Wiadomość na miejscu lub w firmie B-ci Ignatowicz u Pokorowskiego.

KRYNICA, pensjonat **„Belweder"** poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem po cenach **przystępnych.** 23

Posady

BUCHALTER samodzielny, bilansista z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje posady. Oferty do Republiki pod „J. U.".

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej wychowawczyni do 5-letniego dziecka do natychmiastowego wyjazdu na wieś. Tylko osoby z pierwszorzędnymi referencjami zechcą złożyć oferty sub „Natychmiast".

DOBRY zarobek na sezon letni zapewniony, przy sprzedaży artykułów domowego użytku. Wiadomość: Łódź, Bednarska 24, m. 59, Brama F.

MŁODA, sympatyczna osoba przyjmie posadę w charakterze gospodyni u samotnego. Of. sub „R." do Republiki.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę lub wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ELJAHN Aleksander Zieliński, uczeń Gimn. Męskiego T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów, Pomorska 46, zgubił cenzurkę.

TORUŃCZYK Hersz zgubił matrykułę, wyd. w I-ym Gimnazjum Żydowskim.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50 zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.